RZECZPOSPOLITA
i
DZIENNIK GOSPODARCZY

10 stron

Cena 5 zł.

ROK V — WARSZAWA, CZWARTEK 27 MAJA 1948 ROKU — Nr. 143 (1352)

Było 700 milionów — rozdzielono 54

Co się stało ze złotem zrabowanym przez Niemców

NOWY JORK, 26.5 (API.). Amerykański tygodnik „The Nation" podaje sensacyjne szczegóły tajemniczego zniknięcia złota wartości setek milionów dolarów, które zostało zrabowane przez Niemców a następnie umieszczone w bankach szwajcarskich.

Tygodnik stwierdza, że ostatni układ zawarty między Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją z jednej strony a Szwajcarią z drugiej nie był niczym innym jak tylko **„zwykłym oszustwem ze strony amerykańskiego departamentu stanu". Układ obejmował tylko złoto wartości 54 milionów dolarów podczas, gdy wiadomo, że Niemcy wywiezli do banków szwajcarskich złoto wartości kilkuset milionów dolarów.** 54 miliony dolarów zostaną zapłacone Wielkiej Brytanii, Stanom Zjednoczonym i Francji **a reszta, jak stwierdza tygodnik, została rozdzielona między banki szwajcarskie i amerykańskie na podstawie tajnego protokółu zaaprobonowanego przez amerykańskie ministerstwo skarbu i departament stanu.**

W ten sposób zostało okupione milczenie banków szwajcarskich.

Sprawę złota poruszył wczoraj również George Sadowski, członek Izby Reprezentantów ze stanu Michigan. Postawił on otwarte pytanie, **czy złoto wartości 54 milionów dolarów jest całym złotem zrabowanym przez Niemców? „Wiadomo** — powiedział Sadowski — **że Niemcy zrabowali w krajach okupowanych złoto i kosztowności wartości około 700 mln. dolarów. Większość tego złota została zrabowana z Polski i innych krajów Europy Wschodniej.** Układ między Szwajcarią a trzema państwami zachodnimi dotyczy tylko 54 milionów. **Co się stało z resztą. „Twierdzę** — zakończył Sadowski — **że prawdziwa historia tego złota nie została ujawniona narodowi amerykańskiemu".**

Maj w parkach

Równocześnie z odbudową warszawskiej architektury postępuje odbudowa stołecznych zieleńców i parków. Miejski Wydz. Ogrodniczy nie szczędzi sił i kosztów, ażeby przywrócić Warszawie jak najwięcej zadrzewionych skwerów i ogrodów, jedynego miejsca wypoczynku dla wiecznie zapracowanego warszawiaka.

(Fot. „API")

Strajki protestacyjne w całym kraju

Robotnicy fińscy stanęli do walki o demokrację

HELSINKI, 26.5 (API). — 100.000 robotników fińskich zastrajkowało wczoraj na znak protestu przeciwko usunięciu z rządu ministra spraw wewnętrznych Leino, należącego do partii demokratów ludowych. Robotnicy w petycjach podpisywanych przez tysiące ludzi domagają się mianowania na to stanowisko członka partii ludowo-demokratycznej.

Strajki wybuchły w 86 fabrykach w Helsinkach, w 71 w Turku, w 30 w Lathi i w 10 w Tampere. W 19 fabrykach w Lahti strajk objął wszystkich pracowników — zarówno robotników jak i urzędników.

Prezydent Paasikivi i rząd nie powzięli jeszcze decyzji co do zamianowania nowego ministra spraw wewnętrznych. Eino Kilpi, minister oświaty, oraz premier Pekkala, którym ofiarowano tę tękę nie przyjęli nominacji. Kilpi zajmował tymczasowo to stanowisko ale złożył je wczoraj.

HELSINKI 26.5 (PAP). Jak donosi prasa fińska, **w Helsinkach zorganizowano centralne kierownictwo ruchu protestacyjnego przeciwko ofensywie reakcji.** Nowopowstała organizacja wydała odezwę treści następującej:

„W Finlandii rozpoczęła się wielka ofensywa reakcji przeciwko nowemu kierunkowi demokratycznemu. Pierwszym celem ataku stał się minister spraw wewnętrznych Leino, którego zmuszono do ustąpienia z zajmowanego stanowiska. Następnym celem reakcji jest usunięcie komunistów z organów władzy dla przywrócenia dawnego reżimu. **Obywatele Finlandii — demokraci — nie zgodzą się na to. Stanęli oni do walki o demokrację i proklamowali strajki protestacyjne. Pierwsi wystąpili robotnicy portowi. Obecnie ruch strajkowy szerzy się w całym kraju. W niektórych miejscowościach strajkuje 100 proc. robotników".**

Na zakończenie odezwa wzywa robotników fińskich do konsolidacji Frontu Demokratycznego.

Protest Shertoka w Radzie Bezpieczeństwa:

Arabowie chcą zdobyć Jerozolimę przed ewentualnym zawieszeniem broni

JEROZOLIMA, 26.5 (API.). Sytuacja w Palestynie nie uległa żadnej zasadniczej zmianie. Przywódcy 5 państw arabskich nie uzgodnili dotychczas odpowiedzi na wezwanie Rady Bezpieczeństwa o zawieszenie broni w Palestynie. Termin, jak wiadomo, upływa dziś o 4 ppoł. czasu Greenwich (5 czasu polskiego).

W Jerozolimie trwają nadal ciężkie walki. Legion Arabski wysadza w powietrze budynki. Żydzi walczą w kanałach i katakumbach. Wojska egipskie i nieregularne oddziały arabskie wkroczyły do południowej części miasta Talpioth, na południe od Jerozolimy i usiłują otoczyć miasto od południa.

Wojska egipskie zajęły osiedla Sueden Ewar, przecinając w ten sposób linię łączącą osiedla południowe z północą.

Przez cały dzień wczorajszy czynne było lotnictwo arabskie.

Tymczasowy rząd Izraela złożył protest przeciwko przyznaniu Arabom przez Radę Bezp. dalszych 48 godzin do namysłu nad wezwaniem o zawieszenie broni. W depeszy min. Shertoka do Rady Bezp. stwierdza się, że celem Arabów jest wykorzystanie tego czasu na osiągnięcie wojskowej decyzji w Jerozolimie.

W. Brytania zwróciła się do rządu francuskiego o prowadzenie wspólnej polityki w sprawie Palestyny. Anglia zażądała, by Francja nie uznawała rządu Izraela.

W dniu wczorajszym w senacie amerykańskim ostro atakowano postępowanie W. Brytanii wobec Palestyny. Sen. Morse — republikanin ze stanu Oregon — oświadczył, że **W. Brytania udowodniła całemu światu, że nie potrafiła stanąć na wysokości swego zadania. Jest ona mocarstwem odpowiedzialnym za naruszenie pokoju.**

Sen. Pepper — demokrata ze stanu Floryda — stwierdził, że Stany Zjedn. winny przyznać poparcie państwu Izrael i że Arabowie nie powinni uważać tego za akt nieprzyjazny w stosunku do nich.

Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie wystosował pisma do rządów państw arabskich, rządu państwa Izraela i do rządu brytyjskiego z prośbą o zapewnienie bezpiecznego przejazdu na teren Palestyny mediatorowi ONZ hr Folke Bernadotte.

Trzy warunki krajów arabskich

LONDYN, 26.5 (PAP). — Agencja Reutera donosi z Kairu, że według opinii tamtejszych kół miarodajnych na konferencji przywódców państw arabskich w Ammanie **uzgodniono trzy warunki, które będą przekazane w odpowiedzi Radzie Bezpieczeństwa na jej apel o zawieszenie broni w Palestynie Do warunków tych mają należyć:**

1) rozwiązanie wszystkich grup sjonistycznych w Palestynie;

2) całkowite zakończenie imigracji i

3) nieuznanie państwa Izrael.

Proces Wdowiaka wyznaczony na 1 czerwca

PARYŻ, 26.5 (PAP). — Proces górnika polskiego — Wdowiaka, znajdującego się w więzieniu w Metzu od 24 stycznia 1948 r., odbędzie się przed trybunałem wojskowym w tym mieście w dniu 1 czerwca. W związku z zapowiedzią procesu komitet obrony Wdowiąka wzmógł swą działalność. W Metzu do komitetu przystąpiły wybitne miejscowe osobistości, zaś do komitetu w Piennes zgłosiło się kilkuset górników.

Przewodniczący komitetu oświadczył: „Nie mam najmniejszej wątpliwości, że Wdowiak będzie uniewinniony, nie wiem tylko jak mu się wynagrodzi krzywdę bezpodstawnego trzymania go w więzieniu od stycznia b. r.".

Thorez o polityce USA

Pół kroku w przód — dwa wstecz

PARYŻ, 26.5 (PAP) — Sekretarz generalny francuskiej partii komunistycznej — Thorez wygłosił przemówienie wobec 20 tys. słuchaczy z okazji odsłonięcia w miejscowości Le Mans tablicy pamiątkowej ku uczczeniu pamięci 2 członków Ruchu Oporu zabitych w czasie okupacji przez policjantów Vichy.

Potępiwszy egoistyczne interesy międzynarodowej finansiery, Thorez nawoływał do zjednoczenia w walce o demokrację i w obronie pokoju. **Mówca podkreślił wdzięczność mas ludowych na całym świecie za szczere wypowiedzi Związku Radzieckiego i jego inicjatywę na rzecz ugruntowania pokoju. Radzieckiej polityce pokojowej Thorez przeciwstawił dwulicowe stanowisko kół amerykańskich które — uczyniwszy pół kroku naprzód — cofają się o dwa.**

„Nadejdzie czas — oświadczył mówca — kiedy masy ludowe potrafią narzucić swą wolę pokoju, a lud francuski zniweczy zamiary amerykańskie dania Niemcom możności kontroli Lotaryngii, podczas gdy Francja byłaby wyłączona od prawa wykonywania takiej kontroli w Zagłębiu Ruhry".

Louis Jouvet w Warszawie

Louis Jouvet oraz Dominique Blanchar w „Szkole żon" Moliera granej obecnie w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie **(patrz artykuł na str. 3)**

Tania książka dla wszystkich

W ramach Klubu Literackiego „Odrodzenia" i „Klubu Dobrej Książki" zespolono około 40.000 członków, którym udostępniona została możność nabywania na przystępnych warunkach najcelniejszych dzieł literatury polskiej i obcej.

Nakłady dzienników „Czytelnika" szybko wzrastają i wkrótce osiągną liczbę półtora miliona dziennie. Nakład „Rolnika Polskiego" przekroczył 220 tysięcy w prenumeracie.

Rozszerzając krok po kroku akcję popularyzacji dobrej książki, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" w najbliższym czasie przystąpi do organizowania na zasadach podobnych do klubów dalszych zespołów odbiorców spośród prenumeratorów prasy codziennej.

Pisma kobiece „Czytelnika" — „Moda i Życie Praktyczne" oraz „Przyjaciółka" — osiągnęły łączny nakład 750 000 egzemplarzy sprzedażnych. Czytelniczki naszych pism kobiecych otrzymają wkrótce możność nabycia książek we własnym klubie.

Szczegóły zostaną podane w następnych komunikatach.

Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK"

na widowni **MIĘDZYNARODOWEJ**

Nieprzyjemna konferencja

(eb) Mowa o trwającej kilka tygodni konferencji londyńskiej w sprawie Niemiec. Konferencja jest bezwzględnie nieprzyjemna dla francuskich kół oficjalnych. Prawdę mówiąc, rząd francuski z przyjemnością dałby spokój obradom poświęconym Niemcom i nic by nie miał przeciw temu, żeby jakiekolwiek rozstrzygnięcie tego problemu zostało odłożone na kilka lat.

Wiadomo, że rząd francuski nie należy do najgorętszych zwolenników koncepcji jedności Niemiec. Nie śpieszy się — wobec postawy społeczeństwa francuskiego — z przyłączeniem swojej strefy do Bizonii, ani też nie może mu zależeć na powstaniu rządu zachodnio-niemieckiego. A żaden chyba Francuz nie ośmieliłby się wyrazić otwarcie zachwytu dla przewidzianej w planie Marshalla odbudowy potencjału gospodarczego Niemiec. Jeżeli rząd francuski w ogóle zgodził się na konferencję, to głównie dlatego, że nie mógł się już przeciwstawić presji amerykańskiej. Na samej konferencji starał się uzyskać jak najwięcej.

Szczególną wagę ma dla Francji problem kontroli nad Zagłębiem Ruhry. Jeżeli już francuskie koła rządzące „muszą" zgodzić się na połączenie swojej strefy z Bizonią, jeżeli już muszą się zgodzić na powstanie rządu zachodnio-niemieckiego, to chciałyby przynajmniej uzyskać udział w kontroli nad Zagłębiem Ruhry. Agencje amerykańskie podawały nawet niedawno, że w tej sprawie osiągnięto porozumienie.

Że tak nie jest, dowodzi korespondencja z Londynu, opublikowana w „Monde", półoficjalnym organie francuskiego MSZ-u. Autor korespondencji zatytułowanej: „Konferencja sześciu utknęła na miejscu" stwierdza, że kontrola Zagłębia Ruhry stanowi w dalszym ciągu główny problem nie rozwiązany w konferencji londyńskiej. „Amerykanie żądają — stwierdza dziennik — żeby udział Francji w kontroli nad Zagłębiem Ruhry miał charakter czysto doradczy. W ten sposób Hoffman i gen. Clay we Frankfurcie byliby udzielnymi władcami Zagłębia Ruhry, przynajmniej dopóty, dopóki, gospodarka niemiecka nie osiągnęłaby równowagi. To co Amerykanie nazywają „zrównoważeniem gospodarki niemieckiej, oznacza faktycznie stan gospodarki, która może się obejść bez subsydiów dolarowych. Przyjęcie tej zasady pozostawiłoby Amerykanom całkowitą swobodę w tej dziedzinie. Pod pretekstem równowagi tej gospodarki Amerykanie mogą zmienić jednostronnie poziom produkcji przemysłowej, charakter i rozmiary dostaw, rozdział i wydobycie węgla oraz plan demontażu fabryk. Jest rzeczą zrozumiałą, że tego rodzaju możliwość niepokoi Francuzów".

W dalszym ciągu autor artykułu zwraca uwagę również na fakt, że Francja zgadzając się na utworzenie rządu zachodnio-niemieckiego wzbudziłaby oczywiście niezadowolenie ZSRR.

Ten moment jest godny uwagi z innego względu. Francuskie koła prawicowe, które chętnie poszłyby na utworzenie reakcyjnego bloku w zachodniej Europie, obawiają się, że Stany Zjednoczone mogą je w ostatniej chwili zostawić na lodzie. Obserwując łamańce amerykańskiej polityki zagranicznej — trudno nie przyznać racji tym obawom.

Chcemy pokoju!

Wallace potępia rząd USA
za odmowę rozmów z ZSRR

NOWY JORK, 26.5 (PAP.). Przemawiając w Spokane (stan Waszyngton) kandydat na prezydenta USA Henry Wallace ponownie poruszył sprawę wymiany not werbalnych między ambasadorem Smithem i ministrem Mołotowem, a w szczególności odpowiedzi generalissimusa Stalina na jego list otwarty.

Mówca stwierdził, że argumenty, wysuwane przez rząd amerykański dla usprawiedliwienia odmowy podjęcia rozmów z rządem radzieckim celem uregulowania rozbieżności między ZSRR i USA, nie tylko nie wytrzymują krytyki, lecz są godne najwyższego potępienia.

Wallace ponowił krytykę dwuparty tynych polityków amerykańskich, którzy zniweczyli nadzieje narodu na zakończenie „zimnej wojny", po czym oświadczył: „Rząd twierdzi, że sprawy, które winny być omówione ze Związkiem Radzieckim, były już dawniej dyskutowane i że dyskusje te już go zmęczyły. Ale naród powiada: „Walczyliśmy o te sprawy już dawniej i walka ta nas zmęczyła. Chcemy pokoju".

Następnie Wallace wezwał Vandenberga, Marshalla lub senatora Connelly do wzięcia udziału w publicznej dyskusji nad polityką zagraniczną USA, wysuwając 10 następujących tematów:

1) Możliwość osiągnięcia porozumienia ze Związkiem Radzieckim bez zrezygnowania z podstawowych zasad. Wallace bronić będzie tezy, że porozumienie takie jest możliwe.

2) **Rozbrojenie i bezpieczeństwo powszechne.** Mówca podkreślił, że uporczywa obrona propozycji senatora Barucha w zakresie kontroli nad bromią atomową zagraża pokojowi.

3) **Polityka USA w Niemczech i Japonii.** Wallace zapowiedział podanie faktów, świadczących, iż obecna polityka USA w obu tych krajach sprzeczna jest z tymi wszystkimi celami, które Ameryka wysunęła podczas wojny.

4) **Polityka USA w Chinach i w Korei.**

5) **Polityka USA w państwach Ameryki Łacińskiej.**

6) **Plan Marshalla.** Wallace zamierza bronić swego projektu utworzenia specjalnej organizacji, podporządkowanej ONZ, dla realizacji planu pomocy państwom europejskim.

7) **Sprawa Bliskiego Wschodu i Morza Śródziemnego.** Wallace oświadczył, że podda krytyce politykę amerykańską w Grecji oraz poruszy problem palestyński i sprawę kontroli międzynarodowej nad Kanałem Suezkim i Dardanelami.

9) **Sprawa wykorzystania zasobów światowych i handlu międzynarodowego.**

9) **Metody rozpowszechnienia swobód obywatelskich na całym świecie.**

10) **Metody wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych.**

Prezydent Weizman u prez. Trumana

USA udzielą państwu Izrael
100-milionowej pożyczki

WASZYNGTON, 26.5 (PAP.). Prezydent państwa Izrael dr Chaim Weizman przybył w poniedziałek do Waszyngtonu i został powitany na dworcu przez wyższych urzędników Białego Domu i Departamentu Stanu USA.

Prezydent dr Chaim Weizman, oświadczył po rozmowie z prezydentem Trumanem, że prezydent USA zatwierdził zasadniczo projekt pożyczki dla Izraela w wysokości od 90 do 100 milionów dolarów. Szczegóły mają być opracowane przez odpowiednie czynniki rządowe USA.

Prezydent Weizmann zaapelował również do Trumana o niezwłoczne zniesienie zakazu wywozu broni do Izraela. Truman przyznał, że kwestia ta jest pilna. Wobec tego Weizman oświadczył, że jest „pełen nadziei" pod tym względem.

Składając to oświadczenie na konferencji prasowej w pół godziny po spotkaniu z Trumanem w Białym Domu, prezydent Izraela określił swą wizytę u Trumana jako „zadowalającą". Dodał on, że Izrael ubiega się o pożyczkę w USA, by poczynić zakupy broni, przystąpić do ogólnej odbudowy kraju i dopomóc 150 tysiącom wysiedleńców żydowskich w Europie. Izrael pragnie nabyć samoloty, czołgi i działa przeciwczołgowe. Dla zaopatrzenia uchodźców żydowskich potrzebna jest żywność, a dla imigracji do Palestyny — środki transportowe.

Na konferencji w Białym Domu omawiano wreszcie sprawę formalnego uznania wzajemnych przedstawicielstw dyplomatycznych.

Trudności wizowe delegatów ZSRR

USA gwałcą umowę z ONZ

NOWY JORK, 26.5 (PAP). Komisja Praw Człowieka ONZ, która miała rozpocząć nową sesję w dniu 24 maja br., nie rozpoczęła swych prac z powodu nieobecności delegatów Ukrainy i Białorusi, którzy nie otrzymali na czas wiz do ONZ w ambasadzie USA w Moskwie.

Sprawa trudności wizowych delegatów Ukrainy i Białorusi była przedmiotem gorącej debaty na posiedzeniu Komisji Praw Człowieka. Po debacie, w której gorący udział brali delegat radziecki prof. Pawłow i delegatka USA p. Roosevelt, Komisja ONZ przyjęła rezolucję stwierdzającą, że „delegaci Białorusi i Ukrainy nie byli w stanie przybyć na sesję komisji Praw Człowieka na skutek pogwałcenia przez USA umowy z Organizacją Narodów Zjednoczonych".

Rezolucja poleca sekretarzowi generalnemu ONZ Trygve Lie interwencję w Waszyngtonie dla uniknięcia podobnych incydentów w przyszłości.

Na posiedzeniu p. Roosevelt wybrana została ponownie przewodniczącą Komisji Praw Człowieka ONZ.

Starcia z bojówkami SPD w Berlinie

Pierwsze wyniki referendum
w sprawie jedności Niemiec

BERLIN, 26.5 (PAP). — Wtorkowe dzienniki berlińskie podały pierwsze, niekompletne wyniki referendum w sprawie jedności Niemiec z terenu strefy radzieckiej.

Według doniesień „Neues Deutschland", w Saksonii, liczącej 5 i pół miliona mieszkańców, w ciągu pierwszych dwóch dni trwania referendum, 60 proc. ludności opowiedziało się za jednością Niemiec. Analogiczna mniej więcej frekwencja była w Turyngii. W prowincji Sachsen-Anhalt ilość zebranych podpisów przekroczyła już dwa miliony.

Zasługuje na uwagę czynny udział młodzieży niemieckiej, która na terenie całej strefy radzieckiej współpracuje przy organizacji referendum.

W Berlinie na kilku dworcach miejskiej kolei elektrycznej w sektorze amerykańskim doszło do starć między Niemcami, którzy podpisywali listę referendum a bojówkami socjal-demokratów, którzy usiłowali usunąć z terenu dworców stoliki z wyłożonymi do podpisu listami. Policja niemiecka w sektorze amerykańskim stanęła po stronie bojówek, udaremniając w ten sposób dalsze zbieranie podpisów.

W dzielnicy Buckow-Ost (sektor amerykański) policja wezwała straż ogniową do usunięcia wywieszonego na ulicy transparentu, nawołującego do podpisywania list w sprawie jedności Niemiec. Gdy zgromadzony tłum usiłował przeszkodzić strażakom, policja pałkami gumowymi rozpędziła zebranych, aresztując kilka osób.

Jak Amerykanie walczą
z prasą demokratyczną w Niemczech

TORONTO, 26.5 (API). Frankfurcki korespondent agencji „World News Report" podaje sensacyjne szczegóły kulisów akcji amerykańskiej zmierzającej do niedopuszczenia do Niemiec zachodnich publikacji demokratycznych wydawanych w radzieckiej strefie okupacyjnej.

Jak wiadomo, przed dwoma tygodniami tygodnik radziecki „Nowoje Wremia" podał, iż publikacja tego tygodnika w języku niemieckim została zakazana na terenie stref zachodnich. Korespondent agencji, Roy Robson, który postanowił zbadać tę sprawę wykrył, że **cały kolportaż prasy niemieckiej w strefach zachodnich jest skorumpowany przez Amerykanów.** W strefie brytyjskiej, gdzie początkowo kolportowane były wszystkie pisma, łącznie z „Nowoje Wremia", **Amerykanie przekupili dyrektorów dwóch największych agencji kolportażowych, by w ten sposób uniemożliwić kolportaż pism demokratycznych.** Ta sama sytuacja istnieje i w strefie francuskiej, gdzie w Baden - Baden cały kolportaż pracuje pod instrukcjami amerykańskimi.

Korespondent stwierdza dalej, że **jeszcze w okresie, gdy rozpowszechnianie wszystkich pism było dozwolone, Amerykanie przekupywali dyrektorów kolportażu, by nakazywali niewykładanie w kioskach pism demokratycznych, lecz ukrywali je pod ladą.**

W ten sposób — pisze Robson — jeszcze na początku tego roku, pisma demokratyczne nie dochodziły do odbiorców niemieckich. Dzienniki partii komunistycznej, na przykład, musiały być specjalnie prenumerowane, gdyż inaczej nie można ich było nigdzie dostać.

W kilku wierszach

— **Do Londynu** przybył z Niemiec generał Lucius Clay, gubernator amerykańskiej strefy okupacyjnej.

✤

— **Minister spraw zagranicznych Mołotow** przyjął ambasadora republiki bułgarskiej w ZSRR Nikołowa, który ma wręczyć swe listy uwierzytelniające.

✤

— **Deklaracja programowa Węgierskiej Partii Pracujących,** która powstanie w wyniku połączenia się partii komunistycznej i socjal-demokratycznej, spotkała się z uznaniem przywódców partii ludowych.

✤

— **W Mediolanie** odbyły się wczoraj wielkie manifestacje na znak solidarności z demokratami greckimi, w czasie których przemawiali: posłanka francuska Jeanette Vermesch, przedstawiciel partii Wallace'a oraz senator Terracini.

✤

— **W Paryżu** odbyła się manifestacja kobiet francuskich w związku z uroczystością Święta Matki. Jedna z matek doręczyła prezydentowi Auriol petycję, podpisaną przez tysiące kobiet pracujących, domagającą się zwiększenia przydziałów żywnościowych, zagwarantowania zdolności nabywczej płac i prowadzenia polityki w obronie pokoju.

✤

— **W Moskwie** zakończona została budowa 2-ch tuneli podwodnych na trasie tzw. wielkiego pierścienia obwodowego metra. Długość tunelów, przekopanych pod korytem rzeki Moskwy, przekracza 300 metrów.

✤

— **W paryskich kołach politycznych utrzymują,** że rząd Wielkiej Brytanii zwrócił się oficjalnie do rządu francuskiego z apelem o nieuznawanie państwa żydowskiego Izrael. Rząd brytyjski zwrócił uwagę na to, że uznanie tego państwa przez Francję wpłynie ujemnie na stosunki francusko - brytyjskie.

✤

— **Po raz trzeci** w ciągu 4 dni minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevin odbył konferencję z ambasadorem amerykańskim Douglasem na temat różnic poglądów między USA i Wielką Brytanią w sprawie Palestyny.

✤

— **Ostatnio wyjechało z Niemiec do Palestyny** 2,500 uchodźców żydowskich w wieku poborowym. Zydzi ci, pochodzący z obozów dla wysiedlonych ze strefy amerykańskiej, opuścili ją bez oficjalnych zezwoleń na wyjazd.

✤

— **W obliczu strajku 250 tysięcy robotników** przemysłu samochodowego w Detroit, General Motors zgodziła się na zwiększenie ich płac o 11 centów na godzinę.

✤

— **Na giełdzie londyńskiej** zanotowano powstrzymywanie się od transakcji oraz minimalny spadek cen poszczególnych akcyj, który tłumaczony jest różnicami poglądów między USA i Wielką Brytanią na temat Palestyny.

✤

— **Od 1 do 13 maja** z obozów pracy i z obozów dla internowanych w Bawarii zwolniono 8.305 narodowych socjalistów. W obecnej chwili w Bawarii pozostaje tylko 2.492 internowanych.

✤

— **Minister spraw zagranicznych Egiptu** odbył kilka konferencji z posłem greckim w Kairze, w czasie których omawiano sprawę utworzenia bloku wschodniego z udziałem państw arabskich, Grecji i Turcji.

✤

— **W amerykańskiej strefie okupacyjnej Austrii,** w pobliżu granicy austriacko - niemieckiej, wykryto szereg organizacji hitlerowskich.

✤

— **40 tys. robotników przemysłu metalowego w Bohum zagroziło strajkiem** jeżeli znany hitlerowiec — dr. Reusch, mianowany niedawno dyrektorem hut, pojawi się na terenie jednej z fabryk.

Strajki we Włoszech

RZYM, 26.5 (PAP). — Ruch strajkowy, który ostatnio koncentrował się w Lombardii i Friuli, objął obecnie również prowincję Emilia. Wczoraj rozpoczął się strajk robotników rolnych w prowincji Bolonia.

Truman rozpoczyna kampanię wyborczą

WASZYNGTON, 26.5 (PAP). — Biuro prasowe Białego Domu podało do wiadomości, że w pierwszych dniach czerwca prezydent Truman rozpocznie kampanię przedwyborczą. W dniu 3 czerwca Truman opuści Waszyngton i następnego dnia będzie przemawiał w Chicago. Następnie prezydent wygosi przemówienia w miastach Omaha, Seattle, Berley i w Los Angeles. Jedno z tych przemówień będzie poświęcone polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

Proces
przeciwko b. niemieckiemu „królowi tytoniowemu"

HAMBURG, 26.5 (PAP). — Rozpoczął się tu proces przeciwko b. „królowi tytoniowemu" Niemiec — Filipowi Reemtsma, który uchodził za jednego z najbogatszych ludzi Trzeciej Rzeszy. Fabrykant ten był czynnym hitlerowcem, popierającym organizacje partyjną. M. in. złożył on na rzecz SA. 455 tys. marek, zaś Hitler-Jugend otrzymała od niego w prezencie samolot.

Akt oskarżenia zaruca Reemtsma wzbogacenie się w czasie prowadzonej przez Hitlera wojny. Oskarżenie zawiera m. in. charakterystyczny szczegół, dotyczący łapówki, którą „król tytoniowy" wypłacił Goeringowi za wstrzymanie dochodzenia karnego, wzdrożonego w czasie wojny. Łapówka, którą przyjął Goering i jego zastępca Koerner miała wynieść 15 milionów marek.

Nowe plany Bevina

Trzy „unie" w Europie?

LONDYN, 26.5 (BS). Korespondent AFP donosi z Londynu, że Bevin, który początkowo „zamyślał o rozszerzeniu paktu brukselskiego na inne państwa zachodnio - europejskie" **obecnie zdaje się skłaniać do „nowej koncepcji taktycznej, zmierzającej jednak ostatecznie do tego samego celu".** Mianowicie minister brytyjski faworyzuje obecnie **projekty stworzenia dwóch innych „unii europejskich" obok Unii Zachodniej.**

Unia skandynawska obejmowałaby **Danię, Norwegię i Szwecję,** a Unia śródziemnomorska **Włochy, Grecję i Turcję.** Ostatecznie **wszystkie trzy „unie" miałyby się połączyć w późniejszym czasie.**

Korespondent dodaje w formie wyjaśnienia, że **przyłączenie Włoch do paktu brukselskiego natrafiło na poważne opory,** a to mianowicie dlatego, że „zachodnio - europejskie koła dyplomatyczne nie znajdowały dostatecznego uzasadnienia dla takiego kroku". Traktat pokojowy uniemożliwia Włochom podjęcie zbrojeń.

Jeśli chodzi o Skandynawię, to podczas gdy Norwegia gotowa była odpowiedzieć przychylnie na apel Unii Zachodniej, Szwecja wykazała wielką dbałość o swoją neutralność".

Oszczędzone miliardy

RACJONALNA gospodarka w przedsiębiorstwie — wszystko jedno, czy w państwowym czy w prywatnym — musi opierać się na zasadzie, że nie wolno marnować żadnych materiałów i środków i nie można opłacać ludzi, którzy nie pracują w nim produktywnie i realnie.

Nie znaczy to oczywiście wcale, by dla celów oszczędnościowych i potanienia produkcji wolno było zamiast możliwie najlepszych surowców i materiałów stosować gorsze jako tańsze, i by wolno było wyzyskiwać pracowników. Gospodarka, która posługuje się w produkcji świadomie surowcami gorszymi, nie jest racjonalna, tylko tandetna, jest szkodliwa gospodarczo i społecznie i w rezultacie produkuje tandetny towar, który z biegiem czasu musi być wyparty z rynku przez towar lepszy, nawet jeżeli jest nieco droższy. Jest powszechnie uznaną u nas prawdą, że tandeta, pozornie tańsza, jest w rzeczywistości znacznie droższa, niż formalnie droższy towar o dobrej jakości. Wreszcie wyzysk pracowników jest zbrodnią społeczną, z zasady zwalczaną przez demokrację.

Nasz upaństwowiony przemysł tym się może poszczycić, że umiał w tym samym okresie czasu a więc równocześnie, poprawić jakość produkcji — niekiedy nawet w dużym stopniu, podnieść uposażenie pracowników i uzyskać poważne oszczędności w kosztach produkcyjnych i administracyjnych. Dwa pierwsze osiągnięcia były już wielokrotnie omawiane, o ile zaś idzie o trzecie, to właśnie wczoraj ogłosiliśmy komunikat, z którego wynika, że według ostatecznych obliczeń akcja oszczędnościowa w przemyśle w r. 1947 zamiast preliminowanej kwoty 6.700 milionów złotych dała oszczędności 11.754 milionów złotych.

Cyfry te wymagają komentarza. Wysokość oszczędzonych sum obliczona jest w stosunku do preliminowanych wydatków danego przedsiębiorstwa przemysłowego, zjednoczenia czy centrali. Otóż jeżeli udało się obniżyć preliminowane wydatki, to możnaby na tej podstawie wnioskować, że pierwotnie preliminowano nieudolnie lub zbyt rozrzutnie. Tymczasem wcale tak nie było i nie jest. Wszystkie preliminarze, zanim zostały zatwierdzone, były dokładnie badane, czasami nawet kilkakrotnie, i w razie potrzeby odpowiednio zmienione.

Oszczędności w naszym przemyśle nie zostały uzyskane przez mechaniczne obniżenie wydatków i mechaniczne skreślenie pewnych pozycji w preliminarzu. Oczywiście gdzie trzeba było skreślić albo zmniejszyć pewne pozycje wydatków, czyniono to; gdzie trzeba było zredukować personel nie wykorzystany w pracy — zredukowano; a le zasadniczo, w swej istocie, uzyskane w naszym przemyśle oszczędności polegają na wzroście wydajności pracy, na usprawnieniu procesu produkcyjnego, na stosowaniu różnych ulepszeń i wynalazków, z reguły dokonywanych przez pracowników danego przedsiębiorstwa, na racjonalniejszym wykorzystywaniu właściwego surowca, węgla i energii elektrycznej, przez komasację zakładów i zjednoczeń itp.

Te wszystkie zjawiska występowały i rozrastały się w czasie pracy i dały z końcem 1947 r. tak poważny, teraz obliczony rezultat. W stosunku do roku 1946 przyniósł rok 1947 tak wielkie zmiany, że mogły zaskoczyć największych entuzjastów. Gdy w r. 1946 w różnych dziedzinach pracy u nas panował jeszcze pewien chaos w r. 1947 znikł on bez śladu, a dziś różne przedsiębiorstwa prześcigają się w sprawności. Ale cudów nie ma. Wszystko to osiągnęła praca mózgów i rąk naszych inżynierów i robotników, oraz świadome i celowe kierownictwo.

St. M.

Pierwszy lot
na linii Warszawa—Bukareszt

BUKARESZT, 26.5 (PAP). — Dnia 24 bm. przybył do stolicy Rumunii samolot polskich linii lotniczych „Lot", inaugurując w ten sposób stałą linię komunikacyjną między Warszawą i Bukaresztem. Na lotnisku pilotów polskich witali ambasador R. P. w Bukareszcie dr Szymański w otoczeniu wyższych urzędników ambasady, dyrektor naczelny rumuńskich linii lotniczych, przedstawiciele ministerstwa komunikacji, handlu, prasy itd.

Następnego dnia samolot polski wystartował w drogę powrotną do Warszawy. Przelot z Warszawy do Bukaresztu trwa około 4 i pół godziny.

Zjazd Sjonistów-Demokratów
do Prezydenta Rzeczypospolitej

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej otrzymał następujące depesze:

„Drugi zjazd krajowy Zjednoczenia Sjonistów - Demokratów Ichud, odbyty w Bielsku, wyraża Wam, Obywatelu Prezydencie, głęboką wdzięczność za pomoc, udzieloną narodowi żydowskiemu przy odbudowie jego życia w Polsce i w walce o uzyskanie nowego państwa żydowskiego w Palestynie.

Depesza CK Żydów w Polsce
do Prezydenta Rzeczypospolitej

„W imieniu społeczeństwa żydowskiego w Polsce wyrażamy głęboką wdzięczność za historycznie doniosłą pomoc Rzeczypospolitej Polskiej przy utworzeniu państwa żydowskiego Izrael.

Centralny Komitet Żydów w Polsce
Adolf Berman
Julian Łazebnik".

Pod hasłem współpracy gospodarczej

Przyjazd delegacji rządu czechosłowackiego
na rozpoczynające się dziś obrady

Dziś rozpoczyna obrady w Warszawie komisja mieszana polsko-czechosłowacka w sprawie ustalenia nowych kontyngentów towarowych na okres roczny — w ramach zawartego 5-letniego układu gospodarczego.

Na obrady te przybyli wczoraj z Czechosłowacji: inż. Jan Pleva — dyrektor Departamentu Min. Handlu Zagr., jako przewodniczący oraz członkowie: radca Min. dr Aleksander Nerad, komisarz Min. Vlastimil Szolc, radca Min. Przem. dr Franciszek Hendl, dyrektor Narodowego Banku Czechosłowackiego inż. Hetych Czerniak, radca czechosłowackiego MSZ Jarosław Hnizdo, dyrektor wydziału eksportowego Czechosłowackiego Zw. Przemysłu dr Ottomar Kohrut, delegat Min. Aprowizacji inż. Franciszek Szustek, radca Min. Rolnictwa inż. Jarosław Kopeć, komisarz ministerialny MSZ Paweł Hajek, radca Min. Skarbu dr Jan Iech, komisarz Min. Przemysłu dr Józef Pawlat oraz sekretarz generalny Rady Gospodarczej Czechosłowacko - Polskiej dr Landa.

Rozpoczynającym się dziś obradom przewodniczyć będzie dyr. Drozdowski.

Delegacja przemysłu spożywczego
z Czechosłowacji w Warszawie

Wczoraj również przybyła do Warszawy delegacja Czechosłowackiego Przemysłu Spożywczego na posiedzenie Komitetu Przemysłów Spożywczych Polski i Czechosłowacji.

W skład delegacji wchodzą: dr Klocek z Departamentu Ministerstwa Aprowizacji, inż. dr Kubelik — z Centralnego Zarządu Przemysłu Spirytusowego, drożdżowego i piwowarskiego, dr Czernik — jako zastępca, p. Krajbik — z czechosłowackich zakładów tłuszczowych p. Demet — przedstawiciel przemysłu cukierniczego oraz dr Liska — przemysłu konserwowego.

Odpowiedź rządu egipskiego
na protest Polski

KAIR, 26.5 26.5 (PAP). — W odpowiedzi na protest rządu polskiego w związku ze zbombardowaniem przez samoloty egipskie statku polskiego „Lewant" w porcie Tel Aviv, minister spraw zagranicznych Egiptu Ahmed Khashaba pasza zakomunikował, że bombardowanie Tel Avivu niezbędne było ze względów wojskowych.

Minister Khashaba wyraził przekonanie, że nieszczęśliwy wypadek nie naruszy przyjaznych stosunków pomiędzy Egiptem a Polską. Zdaniem ministra Khashaby podobne wypadki nie powtórzą się o ile statki zastosują się do ostrzeżenia, ogłoszonego przez rząd egipski, o niebezpieczeństwie zbliżania się do palestyńskich wód terytorialnych.

Pełny tekst
bez żadnych skrótów
listu Papieża Piusa XII
wydał tygodnik katolickich literatów śląskich „Odra"
w broszurze p. t.
„Papież Pius XII do biskupów niemieckich"
Do nabyc a we wszystkich kioskach i księgarniach
Cena 20.- Zł. Kr 2159-0

Przyjęcie
z okazji święta narodowego Argentyny

W dniu 25 bm. Argentyna obchodzi swe święto narodowe, rocznicę proklamowania niepodległości w roku 1810.

W związku z tym, charge d'affaires Republiki Argentyńskiej w Warszawie wydał w godzinach wieczornych przyjęcie w salach Hotelu Europejskiego dla polskich sfer rządowych i korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w stolicy Polski.

Rząd R. P. reperezentował minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski oraz sekretarz generalny MSZ, ambasador Wierbłowski.

„Szkoła żon" Moliera
Théâtre Louis Jouvet—w Warszawie

We współczesnym teatrze francuskim Louis Jouvet ma pozycję wybitną. Ten znakomity aktor, inscenizator, reżyser i dekorator od przeszło 20 lat jest rewelacją teatralnego Paryża. Zasłynął szczególnie jako inscenizator utworów Jana Giraudoux. Bliska, przyjacielska współpraca świetnego pisarza z świetnym aktorem dała wspaniałe owoce. Do najlepszych należał „Amphitryon 38", którym Jouvet zainaugurował swoją działalność w teatrze „Athénée" w r. 1934. Równym sukcesem w powojennej działalności Louis Jouveta jest „Szkoła żon", którą Paryż nie oglądał od czasów Moliérowskich czyli od roku 1662. Z tym przedstawieniem przyjechał artysta do Polski na kilka gościnnych występów.

„Szkoła żon" — dramat zadrości, ambicji i spóźnionej miłości — ma oryginalną farsową intrygę wprowadzającą wiele humoru sytuacyjnego z powodu zabawnego qui-pro-quo. Stary kawaler — Arnolf — wychowuje sobie żonę według własnej recepty, a tymczasem za jego plecami ta urocza dziewczyna zadkochuje się w młodym chłopcu, który zdobywa ją tylko spojrzeniami i pięknymi ukłonami. Żeby całkowicie pognębić zazdrośnika, Molier każe Horacemu zwierzać się przed Arnolfem z uczuć do Agnieszki. Okazuje się, że Arnolf nawet uzbrojony w informacje o miłości dwojga młodych nie może przeszkodzić w dalszym rozwoju uczucia, które potrafi zwyciężyć najsilniejsze zakazy i formuły. „Szkoła żon" jest zatem pieśnią na cześć szczerej, żywiołowej miłości rodzącej się w młodych sercach.

Ale trzeba wyobrazić sobie ten utwór na tle czasów molierowskich, by zrozumieć w pełni świeżość i odkrywczość jego formy i treści. Ostre cięcia satyryczne, zawarte w „Szkole żon" i godzące niemiłosiernie w różne ówczesne autorytety, stały się powodem zjadliwych krytyk, z jakimi spotkał się ten utwór Moliera. Z tymi krytykami rozprawił się pisarz dowcipnie w swojej „Krytyce szkoły żon". Jednakże na scenie, wśród publiczności paryskiej, odniósł sukces niebywały, wyznaczający nowy etap w rozwoju nowoczesnego teatru francuskiego. Dla „Szkoły żon" zaczerpnął Molier tworzywo z potocznego, realnego życia, zapoczątkowując teatr obyczajowy, który nabrał tak szerokiego oddechu na scenach francuskich na stępnych stuleci, aż po dzień dzisiejszy. Każda z postaci tej komedii żyje indywidualnym życiem. Wydaje się, że autor sportretował żywcem szereg osób — tyle w nich psychologicznej prawdy, tyle słabostek często ledwie dostrzegalnych, a występujących na jaw jak gdyby mimochodem.

Całe to bogactwo psychologiczne i obyczajowe, zawarte w „Szkole żon", wydobył znakomicie Louis Jouvet, którego interpretacja sceniczna wydaje się idealnym odtworzeniem zarówno klimatu molierowskiej komedii, jak i myśli autora. Gdy wspominam przeżycia tego pięknego wieczoru teatralnego, narzuca mi się jako główne wrażenie godny podziwu kult słowa — kult klasycznego tekstu literackiego. Wydaje się, że

Louis Jouvet w „Szkole żon" Moliera.

każdy wyraz, ba, każda kropka i każdy przecinek jest w ustach tych aktorów równie ważny.

Utwór podaje się w całości, bez obawy o długość monologów, które brzmią pięknie i są aktorsko wspaniale wygrane. Urzeka melodia wiersza mówionego z wielką kulturą literacką. To prawdziwa rozkosz dla mózgu i dla ucha. Wysoce artystyczna interpretacja tekstu jest jedną z przyczyn faktu, że z niesłabnącą uwagą słucha się utworu, choć pierwsza część przedstawienia trwa z górą półtorej godziny. Jouvet zamknął bowiem pięcioaktową komedię Moliera w dwóch odsłonach, zastosowując oryginalne, zmechanizowane dekoracje: na środku sceny przedstawiającej placyk w mieście skonstruował dwa kawałki muru, które stanowią jak gdyby rozsuwające się łupiny orzecha. Jądrem orzecha jest ogródek przed domem Agnieszki, gdzie rozgrywają się główne partie utworu. Jest w tym wdzięk i finezja. Całość dekoracji dyskretnie wystylizowana przez Christiana Bérard tworzy tło harmonizujące z koncepcją inscenizacyjną.

Niezapomniane są efekty świetlne, zwłaszcza w drugiej części — zmrok, noc i świt. Każda z tych faz stanowi artystyczną kompozycję malarską. Barwne kostiumy pięknie wmontowane w tło, mieniące się odcieniami wieczoru, nocy lub świtu. Z równą dyskrecją i subtelnością skomponował Vittorio Rieti muzykę, która ledwie dostrzegalnymi akordami podkreśla wymowę gestu, słowa i światła. Zwraca uwagę ekspresja fragmentu muzycznego, podpierającego rytmiczny dwugłos Oronta i Chryzalda w końcowej scenie przedstawienia.

Jouvet posługuje się chętnie pantomimą dla uwypuklenia elementów obyczajowych i wydobycia maksimum humoru sytuacyjnego. Bardzo udanym efektem tego rodzaju jest sam początek sztuki, gdy Horacy składa szereg ukłonów pod oknem Agnieszki, żegnającej go koronkową chusteczką. Świetną pantomimą ilustrującą „awanturę domową" zazdrośnika kończy się pierwsza część spektaklu. Całe przedstawienie zamyka się podobnym efektem, gdy groteskowy Rejent ze swoim urzędnikiem wbiega bez słowa do domu Ileż wyrazu w tych milczących scenach! Pantomima, jaką stosuje Louis Jouvet, ma taki poziom wykonania, że niektóre sceny robią wrażenie pierwszorzędnego baletu.

Przy tych wszystkich walorach inscenizacyjnych przedstawienie ma znakomite wykonanie aktorskie. Więc przede wszystkim **Louis Jouvet** jako Arnolf porywa szczerością, żarliwością i tragizmem. Każe nam śledzić dramat rozgrywający się w głębi duszy Arnolfa ogarniętego kolejno pyszałkowatością, ambicją, zazdrością a wreszcie prawdziwym, namiętnym uczuciem dla młodej dziewczyny, która wymyka mu się z rąk. Te wszystkie etapy wygrał Louis Jouvet po mistrzowsku, pozostawiając wspomnienie wielkiej kreacji aktorskiej. Trudno znaleźć odpowiednie słowa na wyrażenie uroku **Dominique Blanchar** w roli Agnieszki. Co za precyzja dykcji, dojrzałość mimiki i oszczędność a celowość gestu u tak młodej artystki! W scenie czytania „maksym" małżeńskich była niezrównana — prawdziwa, prosta, szczerze naiwna i pełna nieopisanego wdzięku. Ta „lekcja" w interpretacji dwojga artystów jest prawdziwym majstersztykiem.

Świetną parę służących-wieśniaków tworzyli **Monique Melinand** (Georgette) i **Fernand René** (Alain). Co za wspaniały wzór rubaszności pozbawionej cienia szarży! Porywający był **Jean Richard** w roli zakochanego gaduły-Horacego, **Léo Lapara** miał świetną sylwetkę rozważnego Chryzalda, **Pierre Renoir** był dostojnym Orontem. Malowniczy, zgodny ze stylem epoki dodatek inscenizacyjny stanowiła egzotyczna świta dokoła lektyki Enryka zjeżdżającego przed zakończeniem jak „deus ex machina".

O tym przedstawieniu możnaby pisać jeszcze bardzo wiele, gdyby nie krępowały ramy krótkiej recenzji. Trzeba zatem podsumować w skrócie: piękny, artystycznie doskonały spektakl, odznaczający się idealną czystością stylu, podkreślający znakomicie wszystkie genialne walory komediowej twórczości Moliera.

Zofia Karczewska-Markiewicz

W 2-gim dniu zjazdu delegatów ZNP

Krytyka dyktowana przez troskę

o wychowanie nowego pokolenia budowniczych Polski Ludowej

Drugi dzień obrad Zjazdu delegatów Zw. Nauczycielstwa w Poznaniu poświęcony był sprawozdaniu z działalności ustępujących władz ZNP oraz dyskusji, w której poruszono całą gamę bolączek, trapiących stan nauczycielski.

KILKA CYFR SPRAWOZDAWCZYCH

ZNP liczył w r. 1939 — 50.865 członków, obecnie ma ich 87.596.

O stosunku władz państwowych i Centr. Komisji ZZ świadczą następujące dane o świadczeniach na rzecz nauczycielstwa. Przy pomocy Ministerstwa Oświaty i KCZZ skierowano na wczasy w r. 1946 — 3.278 osób, w r. 1947 — 6.493 osoby.

Dopłaty Ministerstwa Oświaty do akcji wczasów wyniosły w r. 1947 ponad 10 milionów zł. Fundusz Wczasów Pracowniczych KCZZ dopłacił w tym samym roku do wczasów nauczycielskich ok. 18 mil. zł. Min. Komunikacji świadczyło na rzecz wczasów nauczycielskich przez udzielenie bezpłatnych przejazdów kolejami. Przy poparciu Min. Zdrowia i Min. Pracy i Opieki Społecznej członkowie ZNP w coraz szerszym stopniu korzystali z pomocy lekarskiej w sanatoriach i uzdrowiskach klimatycznych.

Dzięki staraniom Wydz. Prawno-Ekonomicznego i przy pomocy Min. Oświaty i Min. Pracy i Opieki Społecznej, w maju 1946 r. i drugi raz we wrześniu 1946 r. nastąpiły pewne podwyżki uposażeń zasadniczych oraz dodatku rodzinnego, dodatku służbowego i dodatku lokalnego. Dodatek służbowy podwyższony został również od dn 1 lutego 1947 r. Akcja poprawy bytu nauczycielstwa polskiego trwa w dalszym ciągu, przy czym zrealizować ją ma specjalna komisja ministerialna, w której zasiadają również przedstawiciele ZNP.

DYSKUSJA

Na czoło spraw, poruszonych w dyskusji nad sprawozdaniem wysunęły się najistotniejsze zagadnienia, interesujące ogół nauczycielstwa polskiego. Wiele uwagi poświęcili delegaci poziomowi nauczania. W wypowiedziach odczuwało się głęboką troskę o wychowanie nowego pokolenia budowniczych Polski Ludowej.

Prof. Szeligiewicz oświadczył m. in.: „Wielkie przemiany wymagają od nas podwyższenia poziomu wiedzy zawodowej". Mówca domagał się taniej książki, służącej pogłębianiu wiedzy zawodowej nauczyciela oraz służącej potrzebom uczącej się młodzieży.

Podkreślano również potrzebę zorganizowania zbiorowej prenumeraty dzienników, tygodników czasopism, tańszych radioodbiorników dla nauczycieli itp. Żywo dyskutowano sprawy bytu materialnego nauczycieli, nawiązując do wczorajszego oświadczenia min. Skrzeszewskiego.

Delegaci wyrażali przekonanie, że Rząd Ludowy uwzględni postulaty nauczycieli w najszerszym, możliwym do zrealizowania zakresie.

Prof. Rytel z Warszawy oświadczył, że konieczne jest stworzenie takich warunków, aby nauczyciel mógł bez reszty poświęcić się nauczaniu młodzieży.

Słowa krytyki pod adresem dotychczasowego zarządu ZNP skierował prof. Skrzeszanowiski z Warszawy. Zdaniem delegata zaniedbano wiele istniejących możliwości stworzenia nauczycielstwu lepszych warunków mieszkaniowych. Krytykowano również dotychczasową działalność wydawniczą ZNP. Apelowano o usprawnienie pracy organizacyjnej przyszłego zarządu przez ściślejsze powiązanie się z komórkami terenowymi Związku. Domagano się organizowania kursów koresponden cyjnych w celu kształcenia nauczycieli. Domagano się, aby nowa ustawa uposażeniowa uwzględniła podwyżkę uposażeń, w pierwszym rzędzie dla nauczycieli o wysokich kwalifikacjach zawodowych.

Poruszano również w dyskusji potrzebę rewizji emerytur oraz zaliczenia do lat pracy i do wysługi emerytalnej okresu okupacji. Dyskutowano przepisy sanacyjnej pragmatyki służbowej, domagając się zmian m. in. 51 pkt., który mówi o przenoszeniu nauczyciela do innej miejscowości bez podania powodu (pozornie dla dobra szkoły).

Żądano również, by ocena pracy nauczyciela była komisyjna przy udziale czynnika związkowego.

W sprawie wczasów związkowych podkreślono potrzebę wykorzystania domów wczasowych w ciągu całego roku.

Delegaci, podkreślając przyjaźń, łączącą Polskę z krajami demokracji ludowej, zażądali od przyszłego Zarządu pogłębienia tych kontaktów przez organizowanie wycieczek wymiennych z nauczycielstwem krajów zaprzyjaźnionych. Mówiono również o ścisłych więzach łączących ludzi pracy umysłowej z klasą robotniczą.

OBRADY NAD REFORMĄ SZKOLNĄ

Po przerwie obiadowej Zjazd przystąpił do obrad nad reformą szkolnictwa.

Mówcy wypowiadali się za przeprowadzoną reformą, zmierzającą do wychowania w nowej Polsce nowego człowieka, domagając się, aby w opracowaniu nowych programów brali również udział przedstawiciele nauczycielstwa.

W dyskusji zabrał również głos przedstawiciel Wojska Polskiego mjr. Ostrowski, który podkreślił korzyść, jaką przyniesie nowej Polsce współpraca nauczycielstwa z odrodzonym wojskiem, a delegat z Gryfic na Pomorzu Zachodnim, prof. Dopierała nawiązał w swoim przemówieniu do niedawnego wystąpienia Papieża.

Sala zgotowała manifestacyjną owację mówcy.

Obrady drugiego dnia zjazdu zakończono udzieleniem zarządowi absolutorium.

Dziś — w trzecim dniu zjazdu dyskusja nad projektem nowego statutu ZNP i wybór nowych władz Związku.

Pokaz ocalonych ksiąg żydowskich

z pogromu hitlerowskiego

Staraniem Centralnej Biblioteki Żydowskiej w Warszawie w dniu 25 maja r. b. przy ul. Tłomackie 3/5 odbył się dla pracowników Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich pokaz ocalonych książek żydowskich.

Wystawa obejmuje książki żydowskie, począwszy od starych druków w. XVI do dzieł pisarzy zamordowanych w czasie okupacji.

Specjalny dział poświęcony jest przekładom z literatury polskiej m. in. dzieł Żeromskiego, Wyspiańskiego, Jasieńskiego, Przybyszewskiego, Prusa, liryków Wierzyńskiego, Tuwima i innych.

ZA GRANICĄ PISZĄ

Podwójna gra USA wobec Palestyny — Antykonstytucyjność nowego rządu włoskiego

„Prawda"

omawia w obszernym artykule machinacje polityki amerykańskiej w Palestynie i podkreśla całkowite bankructwo tej polityki, pisząc:

„Wydarzenia ostatnich 10 dni stanowią dowód nowego fiaska polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Prasa amerykańska nie ukrywa faktu, że manewry delegacji amerykańskiej w czasie debaty palestyńskiej w ONZ przyczyniły się jedynie do przelewu krwi w Palestynie i do utraty prestiżu Stanów Zjednoczonych.

Od samego początku debaty palestyńskiej w ONZ — pisze dalej „Prawda" — skrystalizowały się dwa odrębne stanowiska.

Delegacja radziecka dążyła do takiego rozwiązania, które odpowiadałoby interesom obu narodów — zarówno Arabów jak i Żydów — i opierałoby się na zasadzie samostanowienia narodów.

Delegacja amerykańska podchodzi do problemu palestyńskiego z całkiem odmiennego punktu widzenia. Stanowisko delegacji amerykańskiej jest splotem pozbawionych skrupułów manewrów. Palestyna dla dyplomacji amerykańskiej jest tylko jednym z atutów wielkiej gry politycznej na Bliskim Wschodzie. Politycy amerykańscy grają na uczuciach narodu żydowskiego i narodu arabskiego by osiągnąć swe egoistyczne cele. Z jednej strony amerykańscy magnaci naftowi chcą zdobyć zaufanie Arabów by rozszerzyć swe wpływy i wzmocnić kontrolę nad krajami Bliskiego Wschodu. Z drugiej strony amerykańskie koła rządowe liczą się z milionową obywateli amerykańskich narodowości żydowskiej, których głosy dadą miały wielką wagę w wyborach listopadowych.

Wychodząc z tych dwóch sprzecznych ze sobą założeń, politycy amerykańscy prowadzą podwójną grę, podsycając bez skrupułów raz nacjonalizm arabski a raz nacjonalizm żydowski. Rząd amerykański nie chciał dopuścić do utworzenia niezależnego państwa żydowskiego w Palestynie i dążył do tego, by pod egidą ONZ powstał w Palestynie ustrój dyktatury i tyranii podobny do tyranii tureckiej. Jednak że fakty dowiodły, że politycy amerykańscy zbyt wsoko oceniali swe wpływy w ONZ a z drugiej strony nie docenili siły opinii światowej. Amerykański plan t.zw. „opieki nad Palestyną" całkowicie się nie powiódł. Delegacja amerykańska wysuwała coraz to nowe projekty mające na celu całkowite podanie Palestyny wpływom Stanów Zjednoczonych.

Debaty w Radzie Bezpieczeństwa wykazały, że przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych nie chcą by zapadła taka decyzja.

„Unita"

zamieszcza artykuł senatora Tracini, który omawia utworzenie szóstego gabinetu de Gasperiego w artykule pt.: „Rząd sprzeczny z zasadami konstytucji":

„Nowa konstytucja włoska nie przewiduje stanowisk wiceprezesów. Tymczasem de Gasperi powołał do swego rządu 3 wiceprezesów. Spośród nich tylko Saragat wchodzi konstytucyjnie w skład Rady Ministrów, jest on bowiem jednocześnie ministrem marynarki handlowej. Antykonstytucyjna jest również nominacja 2 ministrów bez teki — Tremelloni'ego i Giovanniego, gdyż konstytucja przewiduje, że ministrowie są odpowiedzialni za działalność powierzonych im resortów, a ministrowie bez teki nie są oczywiście odpowiedzialni za żaden resort. Wreszcie spośród 20 ministrów tylko 9 nowomianowanych złożyło przysięgę, że będą przestrzegali przepisów nowej konstytucji. Wśród tych, którzy przysięgi złożyli nie nie składali, znajdują się premier de Gasperi i minister spraw zagranicznych Sforza".

Dziennik rządowy „Giornale d'Italia" przyznaje, że zarzuty Terracciniego w sprawie niezłożenia przysięgi przez większość ministrów są uzasadnione. Premier de Gasperi zlecił zbadanie tej kwestii Radzie prawnemu przy Prezydium Rady Ministrów.

XXXI Giro d'Italia

(Od naszego korespondenta we Włoszech)

DZIŚ wystartował z Mediolanu wyścig kolarski dookoła Włoch — Giro d'Italia. Jest to bieg XXXI z rzędu a najdłuższy z wszystkich, bo trasa jego ciągnie się aż 4.132 kilometry. Podzielona została na 19 etapów, a surowi organizatorzy zezwolili tylko na cztery dni wypoczynkowe, postarali się zaś nie przepuścić ani jednego pasma górskiego ciągnąc kolarzy na najbardziej strome grzbiety i szczyty, spychając ich często z gładkich, asfaltowych szos na boczne podrzędne trakty, by w ten sposób wystawić na próbę ich hart, cierpliwość, zaciętość i wytrzymałość sportową.

Udział w wyścigu zorganizowany jest według firm rowerowych, każdej z nich dano siedmiu kolarzy; stanęła do wyścigu firma francuska (Peugeot), biorą udział Belgowie, którzy pedałują jednak na chwałę firmy włoskiej. Klasyfikacja jest natomiast indywidualna, chodzi o to, który z kolarzy przebędzie całe „giro" w najkrótszym czasie. Poza tym będzie klasyfikacja według drużyn firmowych. Wzięci będą w rachubę trzej pierwsi z każdej drużyny.

Widać, że przeznaczeniem jest Włochom żyć ciągle w napięciu i gorączce. Niecały miesiąc upłynął od szału kampanii wyborczej a stan podniecenia wrócił teraz wraz z „giro". Interesują się nim młodzi i starzy, panny i mężatki, dzieci szkolne. Każdy bar, każda kawiarnia, każdy kiosk zamienia się o porze wieczornej w ożywiony klub dyskusyjny, wszyscy znają wszystkie nazwiska kolarzy, każdy podtrzymuje szanse swego faworyta, jeden drugiemu opowiada szczegóły, epizody, omawia się stan zdrowia i „formę" każdego zawodnika, a kiedy radio podaje wyniki skupienie słuchaczy jest kościelne. Po północy spotykam jeszcze na progach zamykanych kawiarń grupki ludzi wciąż rozprawiających o swych ulubieńcach i stawiających horoskopy.

A drogi włoskie w tych dniach „giro" są piękniejsze i barwniejsze niż zazwyczaj. Chłopi ustawiają się w prawdziwy żywopłot wzdłuż swych pól, wśród nich setki białych wołów, które wdzięczne za nadzwyczajna przerwę w pracy obserwują swym łagodnym wolim wzrokiem gorączkowy wyścig ambicji ludzkich; opiewane w pieśniach dziewczęta włoskie darzą zawodników kwiatami i uśmiechami; młodzi chłopcy razem z dziadkami stoją w gotowości z wiadrami lub flachami zimnej wody a niektórzy wyszli z winem.

Szczęśliwe wsie i miasteczka, przez które prowadzi trasa wyścigowa, żyją w gorączce oczekiwania już na kilka dni przed tym. Następuje totalne zawieszenie pracy na tę godzinę, a wiekowe uliczki, zazwyczaj wąskie, wypełniają się tłumem, który wiwatuje, krzyczy, zachwala, podnieca, zapala wichrem niesiony orszak.

W tym roku, jak zresztą i w ubiegłym, i już przez kilka lat z rzędu, lwią część uwagi i zainteresowania koncentrują na sobie dwa niedoścignione asy kolarstwa włoskiego: Coppi i Bartali. Pierwszy jest mistrzem światowym kolarstwa, mówi się o nim, że może wygrać każdy wyścig i że równie dobry jest na wszystkich drogach, na równinie, pagórku i górze. Jest młody, dobroduszny — młodzi entuzjazmują się nim. Bartali natomiast to stary wilk szosowy. Jest starszy niż jego przeciwnik, liczy sobie już trzydzieści kilka lat. Opowiadają tu legendy o jego wytrzymałości i sile woli. Nie ma równego mu w jeździe pod górę. Rok temu był niezwyciężony, aż ten Coppi zdystansował go kilkakrotnie.

Sam papież wspomniał Bartalego w swym przemówieniu do członków Akcji Katolickiej — fakt, który świadczy o tym, jak potężnym czynnikiem wychowawczym są współzawodnictwa sportowe we Włoszech.

Wracając do samego wyścigu, należy podkreślić, że publiczność zmęczył już ten wciąż się powtarzający duet Bartali—Coppi; wybiera się już nowych, młodych mistrzów.

Nie wolno pominąć strony handlowo-reklamowej tego przydługiego wyścigu, tym bardziej, że właśnie inicjatywa handlowa zrodziła to „giro" i jest jego żywym duchem po dziś dzień. Rower jest artykułem pierwszej potrzeby we Włoszech; myślę, że nie ma tu rodziny (szczególnie jeśli chodzi o północną część kraju) bez przynajmniej jednego roweru i wcale często spotyka się rodzinę złożoną np. z czterech członków, w której mieszkaniu stoją cztery ładne, zgrabne rowery. Zrozumiały jest więc wysiłek propagandowy różnych firm produkujących ten tak powszechny tu artykuł.

Królująca nad innymi firma „Legnano" powierzyła w tegorocznym „giro" swe barwy wspomnianemu wilkowi rowerowemu Bartalemu. Coppi zaś zaangażowany został przez nie mniej znaną tu „Bianchi". Firma ta zwlekała w tym roku z przystąpieniem do wyścigu, chcąc sobie w ten sposób robić o wiele mniej kosztowną propagandę, na klamę sensacyjnego niebrania udziału, ale w ostatniej chwili widocznie przelękła się tak rewolucyjnej i niepopularnego wśród rowerzystów kroku i przystąpiła przeciw na całego. Dalej idzie „Wilier-Triestina" i jeszcze siedem innych mniejszych firm, poza wspomnianą francuską „Peugeot".

Dzienniki włoskie wykorzystują „giro" dla zapewnienia sobie abonentów i czytelników. Każda z nich wysyła po dwóch albo i więcej „specjalnych wysłanników", których sprawozdania i reportaże umieszczane są na pierwszej stronie, powodzenie reportaży zapewnia im po „giro" sto niekończąca się i po „giro" popularność danemu dziennikowi. Nawet poważne organy partyjne czują się w obowiązku traktowania wyścigu z należytą sumiennością.

Dopiero 6 czerwca Mediolan garstkę wytrzymałych atletów, których nosi sforsują w sumie aż 4.132 kilometrów przeróżnych szos tego wielobarwnego półwyspu. Włochy jeszcze długo będą rozprawiać i bajać o zwycięskim kolarzu, tak jak w starożytności opiewano wieńczonych laurami atletów pentatlonu.

A. KAMIEŃNY

Florencja, w maju

Przemysł państwowy

zatrudni jeszcze 390 tys. pracowników

PROBLEM wzrostu sił roboczych w przemyśle wiąże się ściśle z przebudową ustroju ludnościowego wsi. Plan odbudowy gospodarczej przewiduje odpływ 200 tys. osób z rolnictwa do przemysłu. Proces zasilania ludnością wiejską przemysłu zmienia strukturę ludnościową kraju i systematycznie powoduje, że Polska przekształca się w państwo przemysłowo-rolnicze.

W r. 1937 Polska posiadała 24.334 zakłady przemysłowe, które zatrudniały 730.134 pracowników, w roku 1946 istniało 22.496 zakładów przemysłowych, które zatrudniały 917.036 pracowników.

Analizując sytuację sił roboczych w poszczególnych przemysłach stwierdzić należy, że największy wzrost zatrudnienia wykazuje przemysł odzieżowy, mianowicie 154,9 proc. Ilość zakładów w tym przemyśle wynosząca w 1937 roku — 1154, zmalała do 997 w roku 1946. Przemysł górniczy zatrudniał w 951 zakładach 98.802 pracowników, podczas gdy w roku 1946 zatrudniał 207.856 pracowników w 386 zakładach. Stosunkowo duży wzrost zatrudnienia wykazują również przemysły: hutniczy, metalowy, precyzyjny, optyczny, papierniczy, chemiczny, włókienniczy i poligraficzny. Wzrost zatrudnienia waha się tu od 35 do 11,2 proc.

KOMASACJA ZAKŁADÓW

Wzost zatrudnienia przy jednoczesnym zmniejszeniu ilości zakładów przemysłowych w porównaniu lat 1937 i 1946 dowodzi, że nastąpiła zmiana na odcinku struktury zakładów przez ich komasację. Łączenie zakładów przemysłowych i tworzenie dużych obiektów pod wspólną administracją stanowi niewątpliwie objaw dodatni w polityce przemysłowej. Nie trzeba tu chyba wspominać o takich zagadnieniach jak: koszty administracyjne, specjalizacja produkcji, transport surowca itp. Typowym objawem komasacji przedsiębiorstw jest sytuacja w przemyśle włókienniczym. W 1937 czynnych było 2384 zakładów włókienniczych, które zatrudniały 157.067 pracowników. W 1946 mieliśmy tylko 899 zakładów przemysłowych przy stanie zatrudnienia 181.391 pracowników. W 1937 roku przeciętna liczba robotników na jeden zakład wynosiła 66, a w 1946 r. — 202 pracowników. Tylko cztery gałęzie przemysłu wykazały niższy odsetek zatrudnienia w stosunku do roku 1937, a mianowicie: przemysł skórzany, elektrotechniczny, drzewny i mineralny.

386 TYSIĘCY NOWYCH ROBOTNIKÓW

Przemysł państwowy zatrudni do roku 1949 ok. 386 tys. nowych robotników, z czego 200 tys. dostarczy wieś. Wzrost zatrudnienia nastąpi we wszystkich gałęziach przemysłu.

Wzrost zatrudnienia w przemyśle państwowym nie będzie odbywał się mechanicznie, jakby to niektórym się zdawało. Wzrost ten uzależniony jest od potrzeb produkcyjnych, które nakłada na przemysł państwowy 3-letni plan gospodarczy. Zwiększenie kadr pracowniczych w przemyśle państwowym musi odbywać się systematycznie i opierać na personelu wykwalifikowanym. I tu wkraczamy w jedną z najważniejszych dziedzin zagadnienia kadr w przemyśle, a mianowicie fachowe szkolenie młodego narybku robotniczego.

Zagadnie to nie zostało pominięte w 3-letnim planie gospodarczym i posuwa się ono równolegle naprzód ze wzrostem stanu zatrudnienia w przemyśle państwowym. W roku 1947 w szkołach i na kursach zawodowych było 250 tys. uczniów, a w roku 1949 w szkołach i na kursach liczba ich wzrośnie do 296 tys. Cyfry powyższe dowodzą jasno jak wielką wagę przywiązuje Rząd do szkolenia młodych sił, które znajdą pracę w przemyśle.

Rozwój szkolnictwa zawodowego gwarantuje ciągłość pracy wykonywanej w przemyśle przez siły wykwalifikowane, daje możność częściowej wymiany załóg starszych na młodsze, co np. w górnictwie węglowym ma znaczenie zasadnicze i decyduje o wydajności i osiągnięciu norm produkcyjnych.

Reasumując, stwierdzić należy, że Polsce nie grozi brak sił roboczych i że 3-letni plan na odcinku sił roboczych przedstawia się zupełnie zadawalająco i będzie w pełni wykonany.

(c)

Rozbudowa czterech gałęzi przemysłu

skórzanego, papierniczego, drzewnego i mineralnego

Plan gospodarczy przewiduje w roku 1948 znaczne wzmożenie produkcji przemysłu skórzanego przez zapewnienie dostaw skór surowych z zagranicy, racjonalne wykorzystanie surowców krajowych oraz rozbudowę i unowocześnienie istniejącego aparatu produkcyjnego.

Rozbudowane będą fabryki obuwia mechanicznego w Radomiu, Chełmku, Prądniku i w Łodzi. Sprowadzimy z zagranicy specjalne maszyny obuwnicze, przeprowadzimy roboty inwestycyjne w 25 garbarniach, głównie w Krakowie, Szczakowej, Łodzi i w Braniewie k.Olsztyna.

Znaczne inwestycje przeprowadzi się w fabryce ekstraktów garbarskich w Bydgoszczy i w fabryce chemikalii garbarskich w Łodzi.

W roku bieżącym garbarnie nasze wyprodukują 170 tys. m. kw. skór świńskich, podczas gdy w roku ubiegłym produkcja ta — dopiero zapoczątkowana — dała zaledwie 7 tys. m. kw. Jeszcze w roku bież. zapoczątkujemy produkcję sztucznej skóry, której użyteczność dorównuje surowcowi naturalnemu.

Przemysł skórzany w r. bież. wyprodukuje m. in. 7,7 tys. ton skóry twardej (tj. dwukrotnie więcej niż w roku ub.), 1.300 tys. m. kw. skóry miękkiej, 3.950 tys. par obuwia skórzanego i 500 ton pasów transmisyjnych.

Przemysł papierniczy znajduje się w roku bież. w stadium renowacji i rozbudowy w celu zwiększenia potencjału produkcyjnego.

Do czołowych inwestycji w tym przemyśle należy rozbudowa fabryki celulozy natronowej i fabryki worków papierowych w Krapkowicach, budowa w tej samej miejscowości fabryki preszpanu oraz odbudowa fabryk celulozy sulfitowej w Niedomicach i celulozy słomowej w Malczycach. Ponadto prowadzona będzie nadal odbudowa i rozbudowa fabryk papieru w Mirkowie, w „Malcie" pod Poznaniem i w Kluczach oraz fabryki tektury surowej w Rudzie Pabianickiej.

Rezultaty tych inwestycji, wyrażających się sumą 1.224 miln. zł., będą widoczne już w roku bież., dając zwiększoną produkcję całego przemysłu papierniczego. Globalnie wyprodukujemy m. in.: 103 tys. ton celulozy, 99.8 tys. ton miazgi drzewnej, 220 tys. ton papieru i 30,6 tys. ton tektury. Stosunkowo najsilniej, bo o 24 proc. wzrośnie w porównaniu z rokiem ubiegłym produkcja tektury, której brak na rynku dotkliwie odczuwano.

Zaopatrzenie ludności w artykuły papiernicze osiąga już poziom wyższy niż przed wojną, a np. w papierze wyniesie 160 proc. stanu przedwojennego.

Przemysł drzewny, obok wzmożenia produkcji, kładzie szczególny nacisk na podniesienie jakości i stworzenie wielkich, nowoczesnych ośrodków przemysłowych. Znaczne sumy kredytów inwestycyjnych przeznaczone są na budowę fabryk sklejek, fornierów i płyt spilśnionych.

Płyty spilśnione, produkowane masowowo zagranicą i wykazujące na ogół większe zalety niż drewno naturalne, są u nas dotychczas mało rozpowszechnione. Produkcja tego artykułu opierać się będzie na zużyciu odpadków drzewnych, zaoszczędzając cenny surowiec w postaci drewna naturalnego.

W roku bież. przeznaczamy pół miliarda zł. na budowę 3 ośrodków przemysłu płyt spilśnionych: w Czarnej Wodzie (woj. poznańskie), w Rudczanach (woj. olsztyńskie) i Birawie (woj. śląskie).

Sklejki będą fabrykowane głównie w Piszu na Mazurach, Czarnej Wodzie, Bydgoszczy i Dojlidach.

Przemysł drzewny wyprodukuje w ciągu roku m. in.: 2. 034 m. sześc. tarcicy, 28 tys. m. sześc. sklejki, 496 tys. sztuk mebli giętych i 13,4 tys. kompletów mebli seryjnych.

W przemyśle mineralnym główny wysiłek skierowany jest obecnie na umożliwienie właściwego rozwoju i wzrostu produkcji w latach następnych, kiedy nasilenie budownictwa jeszcze znacznie wzrośnie.

Szczególną uwagę zwraca się obecnie na rozwój produkcji cementu. Wydatki na rozbudowę cementowni pochłaniają 40 proc. sum na inwestycje w przemyśle mineralnym. Głównie będą to: renowacje zużytych maszyn i urządzeń fabrycznych. Znaczne sumy przeznaczamy na zakup zagranicą całkowitego urządzenia cementowni w Opolu-Porcie na Dolnym Śląsku. Nowa ta cementownia rozpocznie produkcję w roku przyszłym.

Jeszcze w roku bież. rozszerzymy produkcję cementu hutniczego w odbudowanej cementowni Stołczyn pod Szczecinem.

Dalszej rozbudowie i unowocześnieniu ulega nasze hutnictwo szklane, cegielnie oraz fabryki porcelany i fajansu. Dużych nakładów wymagają przygotowania do zwiększonego wydobycia surowców mineralnych, jak: kamień, gips, glinki, magnezyt i in. Planowane uruchomienie w roku bież. wydobycia kaolinu surowego uniezależni nas od importu tego cennego surowca dla fabryk porcelany.

W roku bież. wyprodukujemy: cementu 1.700 tys. ton, cegły 651 miln. sztuk, szkła taflowego 11 miln. m. kw. i papy dachowej 29 miln. m. kw.

Polska czołowym eksporterem węgla

W latach 1922 — 1925 Polska eksportowała na mocy postanowień traktatów pokojowych około 500 tys. ton węgla miesięcznie do Niemiec. W r. 1925, z chwilą wygaśnięcia postanowień umowy genewskiej, rozpoczyna się wojna celna polsko - niemiecka, powodująca całkowite wstrzymanie naszego eksportu węgla do Niemiec. Polski przemysł węglowy czyni w tym okresie usilne starania celem zdobycia nowych rynków zagranicznych. Angielski strajk węglowy w 1926 r. stwarza sytuację, pozwalającą na zapoznanie rynków europejskich z węglem polskim. Następuje kilka lat dobrej koniunktury, zakończonej ogólnym kryzysem gospodarczym w 1931 r. Eksport polskiego węgla znacznie maleje, jednocześnie wybitnie pogarszają się stosunki eksportowe na skutek walki konkurencyjnej z węglem niemieckim i angielskim. Walka ta doprowadza w r. 1934 do zawarcia polsko - brytyjskiego porozumienia węglowego, które ustaliło procentowy stosunek eksportu węgla polskiego do eksportu węgla angielskiego.

Należy stwierdzić, że węgiel polski zyskał sobie ogólne uznanie na rynkach europejskich i zamorskich (Dakar, Argentyna) nie tylko dzięki wysokiej wartości, lecz również dzięki czystości swoich sortymentów.

EKSPORT OBECNY

Wzmagający się po wojnie eksport węgla polskiego stanowi kwestię bytu polskiej gospodarki narodowej. Z zagadnieniem tym wiąże się również głód węglowy w Europie, obliczany przez Europejską Organizację Węglową na 40 milionów ton w okresie od lipca 1946 do czerwca 1947.

Polska, natychmiast po odzyskaniu niepodległości wznowiła eksport węgla. Wyniósł on w 1945 r. 5,5 mln. t., w 1946 r. — już 14 mln. t. węgla i koksu, a w 1947 r. 20 mln. t. węgla i koksu. W r. 1947 eksport węgla i koksu wyniesie około 25 mln. t.

Cyfry powyższe dowodzą, że Polska wysunęła się na czoło europejskich eksporterów węgla, przyczyniając się do likwidacji europejskiego głodu węglowego. Jednocześnie, dzięki wzmożonemu eksportowi Polska otrzymuje dewizy oraz artykuły i surowce, które umożliwiają wykonaniu planu trzyletniego.

Polska eksportuje w tej chwili węgiel do 22 państw drogami kolejowymi i morskimi. Eksport węgla drogą morską staje się czołowym zagadnieniem w trzyletnim planie gospodarczym przemysłu węglowego i zmusza ten przemysł do poczynienia wielu inwestycyj w portach polskich, które należy przystosować do wzmożonego eksportu. Dla porównania podamy, że gdy w okresie przedwojennym Gdynia — Gdańsk przeładowywały w momentach najwyższego natężenia polskiego eksportu — do jednego miliona ton węgla i koksu miesięcznie, w r. 1946 łączny przeładunek w Gdyni i w Gdańsku wyniósł przeszło 5 milionów ton. W r. b. planuje się przeładunek w Gdyni, Gdańsku, Szczecinie i innych mniejszych portach na około 12 milionów ton.

POLSKA W ECO

Polska należy do Europejskiej Organizacji Węglowej, której zadaniem jest ustalanie zapotrzebowań krajów importujących węgiel oraz odpowiednie dzielenie ilości węgla, postawionego do dyspozycji przez kraje eksportujące. Jednocześnie ECO stara się popierać rozwój produkcji węgla przez zorganizowanie pomocy w dostawach materiałów, urządzeń, maszyn itp. Na terenie ECO starły się zasadniczo dwie koncepcje, mające zaradzić kryzysowi węglowemu w Europie. Kraje anglosaskie wysunęły tezę, że należy rozprowadzić węgiel między wszystkie kraje importujące, stosownie do zgłoszonego przez nie zapotrzebowania. Polska natomiast wysunęła koncepcję umów bilateralnych, zawieranych przez nią z krajami, które mogą wzamian za wysłany im węgiel dostarczyć materiały, potrzebne do zainwestowania polskich kopalń oraz okazać pomoc finansową przez udzielenie kredytów, niezbędnych dla odbudowy polskiej gospodarki narodowej. Ostatecznie stanowisko Polski zostało zrozumiane co umożliwiło zawarcie szeregu kontraktów dwustronnych na dostawy węgla za granicę.

40 procent hutników

bierze udział w akcji współzawodnictwa

Jakkolwiek akcja współzawodnictwa pracy rozwijała się dotąd w hutnictwie stosunkowo wolniej, niż gdzie indziej ze względu na specyficzne trudności w ustaleniu ogólnie obowiązujących norm i mierników, niemniej została ona tak gruntownie przemyślana i przygotowana, że dziś rozszerza się z każdym dniem coraz bardziej. Do skrystalizowania form tej szlachetnej rywalizacji przyczyniła się ostatnio opracowana instrukcja dla hutnictwa żelaznego i utworzenie komisyi i referatów, złożonych z przedstawicieli związków zawodowych, kierownictw zakładów i partyj politycznych.

Na ogólną liczbę 83.538 zatrudnionych w hutnictwie żelaznym w kwietniu r. b. brało udział we współzawodnictwie 33.298 robotników, co stanowi 40 proc. ogólnego stanu załóg.

Procentowy udział załóg we współzawodnictwie w poszczególnych zjednoczeniach przedstawia się następująco: Zjednoczenie Gliwickie — 55 proc., Hajduckie — 41 proc., Dąbrowskie — 40 proc., Stalowa Wola — 5 proc., Huta „Ostrowiec" — 13 proc., Huta „Małapanew" — 5 proc. i Huta „Kabędy" — 1 proc.

W 100 proc. do współzawodnictwa przystąpili robotnicy zatrudnieni w hucie „Szczecin" Na dalszych miejscach pod tym względem znajdują się huty: „Andrzej" — 71 proc. ogółu załogi, „Kościuszko" — 68 proc., „Pokój" i „Batory" — 62 proc. oraz huta „Renard" — 60 proc.

W indywidualnym współzawodnictwie przoduje huta „Baildon" — 701 pracowników, tuż za nią znajduje się huta „Bobrek" — z 649 pracownikami.

Związek Zawodowy Metalowców oraz Komisja współzawodnictwa pracy w przemyśle hutniczym projektują, aby ruchem współzawodnictwa objęci zostali również pracownicy warsztatów reperacyjnych, remontowych i pracownicy administracyjni.

Waligóra z Bielska

Wykonał 424 proc. normy

Andrzej Waligóra pracownik fabryki maszyn włókienniczych „G. Josephy" w Bielsku wykonał 424 proc. normy, kolega jego Mateusz Kowalczyk wykonał 402 proc. normy. Obaj ci robotnicy zostali przodownikami pracy w zespole 360 współzawodniczących ze sobą pracowników fabryki „G. Josephy".

Oprócz nich Stanisław Krzyżanowski wykonał 386 proc. normy, Rudolf Świńczyk (332 proc.), Franciszek Przęńczyk (311 proc.), itd.

Niezależnie od współzawodnictwa indywidualnego istnieje na terenie fabryki „Josephy" współzawodnictwo zespołowe. W kwietniu brało w nim udział 10 grup, z których pierwsze miejsce zajął zespół stolarni, wykonując łącznie 364 proc. normy. Grupa wydziału czyszczarek wykonała normę w 327 proc.

Wzrasta produkcja huty »Janina«

(lk) Jednym z większych zakładów przemysłowych na Opolszczyźnie jest huta szkła „Janina" w Murowie, która mimo znacznych zniszczeń wojennych zwiększa z roku na rok swą wydajność. Huta produkuje szkło taflowe i już w r. 1946 wykonała plan produkcyjny w 135 proc., wytwarzając przeszło milion metrów kwadr. szkła okiennego. W r. 1947 wyprodukowano 1.636.271 m. kwadr. szkła, przy stale wzrastającym poziomie produkcyjnym. Huta „Janina" posiada wannę pojemności 576 ton szkła oraz cztery maszyny do ciągnienia.

30 czerwa mija termin zgłaszania importów avoirowych

Podsekretariat dla Spraw Handlu Zagranicznego przypomina, że Ustawa o ulgach inwestycyjnych z 2.VI. 1947 r. (Dz. Ust. 43/47 r.) — została Dekretem z 22.X. 1947 r. (Dz. Ust. 65/47 r.) w punkcie dotyczącym importów avoirowych przedłużona do dnia 30.VI. 1948 r. pod warunkiem, że inwestycja ta zostanie dokonana i zgłoszona do tego terminu.

Importy avoirowe (za należności zagraniczne) zgłoszone właściwemu Urzędowi Skarbowemu w ostatecznym terminie do 30.VI. 1948 r., będą mogły być rozwikłane na dotychczasowych warunkach również po 30.VI. 1948 r. pod warunkiem uzyskania z Ministerstwa Przemysłu i Handlu pozwolenia przywozu najpóźniej do dnia 30.VI. 1948 r.

„Fasil"

szkoli fachowców

Stanowiąca integralną część Państwowych Zakładów Lotniczych Fabryka Silników Nr. 3 zatrudnia w chwili obecnej ponad 1.500 pracowników. Plan Trzyletni przewiduje dwukrotny wzrost tej liczby. Dzięki intensywnie prowadzonej akcji szkoleniowej fabryka przyczynia się wydatnie do zwiększenia liczby fachowców na Ziemiach Odzyskanych.

Liczba uczniów w Fabryce Silników Nr. 3 wzrosła w bieżącym roku szkolnym do 250. Powstały 2 klasy pierwsze Szkoły Przemysłowej, 3 klasy Gimnazjum Przemysłowego oraz jedna klasa Liceum Mechanicznego. Szkoły „Fasilu" posiadają własne warsztaty ślusarskie na 160 stanowisk oraz własne warsztaty mechaniczne. Warsztaty te zaopatrzone są w 30 obrabiarek.

Z nowym rokiem szkolnym 1948-1949 fabryka przewiduje uruchomienie dodatkowe 5 klas Ogólna liczba uczniów osiągnie pół tysiąca.

Wzajemne skargi. Matka: Dzieci odsuwają się ode mnie!... Córka: „Już nigdy nie będę mogła być szczerą z moją matką!..." Nr. 15 „Moda i Życie Praktyczne".

Wikliniarstwo w Polsce

NOWOPOWSTAŁE przedsiębiorstwo „Polska Wiklina" ma objąć całokształt gałęzi wiklinowo-koszykarskiej, a krótko mówiąc: produkować surowiec, przerabiać go oraz sprzedawać.

Przedsiębiorstwo ma za zadanie: kultywację, uszlachetnienie, zakładanie nowych plantacyj oraz przetwórczość.

Nie ulega więc wątpliwości, iż omawianie prac nowej placówki rozpocząć trzeba od produkcji surowca.

SUROWIEC

Jeżeli chodzi o surowiec, możliwości nasze są ogromne na terenie całego kraju. Nieuregulowane rzeki stale podmulają brzegi, rozszerzając swoje koryta, tworząc nieużytki w postaci wysp piaszczystych i łęgów. Zanim rzeki zostaną ujęte tamami regulacyjnymi i staną się spławne nawet w lecie, plan plantacyj wiklinowych w najszerszym zakresie powinien objąć absolutnie wszystkie nieużyteczne przybrzeżne tereny rzek dla ich eksploatacji.

Lecz i tu zachodzi pytanie, czy objęcie planem plantacyjnym tylko poboczy rzek jest tą maksymalną granicą? Napewno nie, bowiem przemysł koszykarski galanteryjny potrzebuje jako surowca (niezależnie od sprowadzanej: trzciny, bambusu, mat wyściółkowych, rafii) rodzimego sitowia, które bujnie rośnie nad jeziorami i stawami. Wprawdzie koszykarze, jako chałupnicy-sezonowcy, w lwiej części bez ukończonych szkół koszykarskich — zadawalali się produkcją przede wszystkim koszy podróżnych i koszy na użytek gospodarski. Jedynie nieliczne ośrodki szkół koszykarskich i zakłady przetwórcze rozwijały wszystkie działy produkcji. A ponieważ sitowie jest surowcem, który rośnie nad brzegami jezior i stawów, przeto nie może być pominięte.

Niezależnie od obszarów wodnych pamiętamy, iż chłopi, których wioski były daleko od rzek, sadzili wiklinę na polach i łąkach dla potrzeb własnych (kosze na kartofle, półkoszki do wozów, wasągi do bryczek wiejskich) i wiklina opłacała się im niekiedy lepiej niż zboże.

Jeśli chodzi o plantację wikliny, nie można zapominać, że regulacja rzek będzie pochłaniała sporo faszyn, których zapotrzebowanie będzie wzrastało proporcjonalnie do zakrojonego planu regulacyjnego i będzie olbrzymie.

Reasumując, wyobrażam sobie, iż najszerszy plan plantacyjny musi objąć: wszelkie obszary dotychczas niewykorzystane, a które nadają się na zakładanie plantacyj wiklíny szlachetnej, z podziałem na ośrodki produkcyjne i na eksport.

PRODUKCJA

Ośrodki fabryczne i rzemieślnicze skupiały się z reguły w pobliżu plantacyj wierzby koszykarskiej, a klasycznym przykładem tego faktu są miasta oraz wioski rozrzucone nad Sanem, począwszy od Przemyśla aż do Tarnobrzega włącznie. Oczywiście, iż natężenie skupisk koszykarzy było i będzie zawsze różne. Dwie szkoły koszykarskie w Rudniku i Czerwonej Woli nie tylko szkoliły kadry nowych rzemieślników, lecz promieniowały na całe okolice. Rozwój rzemiosła koszykarskiego w tych stronach nie był wyłączną zasługą plantacyj i szkół koszykarskich, lecz spowodowany był również ubóstwem chłopów, którzy jako małorolni pragnęli podczas zimowego półrocza zarobić na sól i naftę. Dlatego też rzemiosło koszykarskie stało się wybitnie chałupniczym i sezonowym.

Niezależnie od największego skupiska koszykarzy na Sanem, możemy dziś zaobserwować mniejsze, lecz tętniące życiem ośrodki nad Wartą i Odrą. Tegoroczna wystawa w Opolu wykazała, że ośrodek opolski rozwija się.

Dochodzimy więc do następujących wniosków. Przede wszystkim ożywić i nadać właściwy bieg zakładom fabrycznym, potworzyć nowe, które jako „ekstra-klasa" i ze wszystkimi rozwiniętymi działami, produkowałyby wyłącznie na eksport.

Zaplanować ośrodki (skupiska) rzemieślnicze, w których chałupnictwo i sezonowość mogłyby być nadal utrzymane. Ośrodki takie winny być specjalizowane i podzielone na eksportowe oraz na potrzeby wewnętrzne.

Gdy zważy się, że eksport przedwojenny wikliny, obręczy i wyrobów koszykarskich przynosił ponad milion dolarów, to przy obecnie większych możliwościach, może nie tylko tę cyfrę szybko osiągnąć, ale i poważnie ją przekroczyć.

OŚRODKI SZKOLNE

Jak we wszystkich gałęziach, tak i w koszykarstwie, szkoły odgrywają dominującą rolę, gdyż dają pełnowartościowych przyszłych instruktorów oraz wyszkolonych rzemieślników. Umieszczenie w planie zakładów fabrycznych, ośrodków rzemieślniczych oraz szkół — skoordynowanie i powiązanie ich pracy da gwarancję, że włożony wysiłek sowicie się opłaci.

PROPAGANDA

Rozwijając i doskonaląc tę gałąź gospodarki narodowej należy pamiętać, iż mamy sprzyjające warunki, aby zająć czołowe miejsce w Europie.

Musimy stale zwracać uwagę na nieużytki nad rzekami, wskazywać korzyści, a w razie potrzeby udzielić pomocy — co pozwoli na wcześniejsze ich zagospodarowanie.

Zaplanowana gospodarka plantacyj wiklinowych przyczyni się niewątpliwie do umocnienia brzegów rzek, pośrednio wpłynie na pogłębienie koryta, a mając dostateczną ilość materiału przyśpieszy regulację rzek.

Wiemy, iż zdewastowane ręką okupanta nasze lasy długo będą goiły swoje rany, zniszczone zaś miasta i wioski potrzebują wiele cennego drzewa na swoją odbudowę i dlatego należy je oszczędzać tam, gdzie można. Rzucenie na rynek lekkich i estetycznych oraz tanich mebli i galanterii pozwoli na zaoszczędzenie cennego drzewa.

Wreszcie przyczyni się wikliniarstwo do podniesienia standartu życia osad wiejskich, przez danie im możności zarobkowania w ciągu całego okresu zimowego, tym więcej, że w tym okresie, gdy nie ma wyrębów leśnych — chłopi są pozbawieni zarobków zimowych.

(JN)

Nowe możliwości transportu ryb

Fabryka gazów przemysłowych w Gdańsku podjęła produkcję tzw. suchego lodu, który jest najidealniejszym środkiem chłodniczym. Z uwagi na swoją antyseptyczność znalazł on szerokie zastosowanie w lecznictwie i zakładach naukowo-doświadczalnych.

Suchy lód jest jedną z postaci popularnie znanego kwasu węglowego, który topiąc się, nie pozostawia żadnego osadu, czy plam, gdyż ze stanu stałego przechodzi bezpośrednio w stan gazowy. Stosowanie suchego lodu jest bardzo proste: do komory, czy zbiornika z żywnością wstawia się stalową butlę, z której gaz się ulatnia, lub też przysypuje się po prostu żywność suchym lodem. Tym samym tworzy się równocześnie pancerz izolacyjny przed dostępem bakterii gnilnych, które w tej atmosferze tracą możność rozwoju i skutkiem zimna giną.

Sztuczny lód znaleźć może poważne zastosowanie w transporcie świeżych i mrożonych ryb. Rozprężając się, obniża temperaturę otoczenia do —72 st. C, czyli do takiego stopnia, jakiego nawet najdoskonalszymi urządzeniami chłodniczymi uzyskać nie można.

Przed wojną zapoczątkowana została w Polsce produkcja suchego lodu przy wykorzystaniu naturalnych źródeł bezwodnika kwasu węglowego w Krynicy. Do szerszego zastosowania w skali przemysłowej, szczególnie w handlu rybnym jednak nie doszło.

O ile chemikom i technikom naszym uda się wydatnie obniżyć koszta produkcji i zestalania CO_2 oraz przemysłowi wyprodukować dostateczną ilość zbiorników izolacyjnych — wówczas będziemy mogli liczyć się z rozwiązaniem trudnego zagadnienia dystrybucji świeżych ryb morskich i podtrzymaniem eksportu przez miesiące letnie.

Wspólne organizacje hurtowników i detalistów

W porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu, Naczelna Rada Zrzeszeń Kupieckich prowadzi akcję tworzenia ogólnopolskich związków zrzeszeń kupiectwa w poszczególnych branżach handlu. Dotychczas zorganizowano 22 organizacje tego rodzaju. Związki zrzeszeń łączą zarówno hurtowników jak i detalistów.

Obecnie jest w toku odpowiednia akcja na terenie 3 największych branż kupiectwa zrzeszonego: branży spożywczej, włókienniczej i papierniczej. Odbyły się już posiedzenia komitetów organizacyjnych Ogólnopolskich Związków Zrzeszeń Kupiectwa Branży Włókienniczej i Papierniczej. Na początku czerwca obradować będzie kupiectwo branży spożywczej nad utworzeniem wspólnej organizacji hurtowników i detalistów z całego kraju.

Wg. danych statystycznych akcji koncesjonowania handlu, branża spożywcza obejmuje przeszło 65 tysięcy przedsiębiorstw, branża włókiennicza — z górą 26 tysięcy, a branża papiernicza — ponad 5 tysięcy. Razem trzy te organizacje reprezentują ok. 97 tysięcy kupców.

Równolegle do akcji tworzenia ogólnopolskich związków zrzeszeń kupiectwa poszczególnych branż, w niektórych branżach dokonywane jest łączenie organizacji, skupiających oddzielnie hurtowników i detalistów. W toku są już prace nad połączeniem detalistów-drogistów, hurtowników aptecznych i kupców branży chemiczno - gospodarskiej. Mają się również wkrótce połączyć organizacje kupców branży opałowej — hurtownicy i detaliści.

W myśl zaleceń Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich, kupcy branży drzewnej uchwalili połączenie ze Związkiem Zrzeszeń Kupców Branży Materiałów Budowlanych.

Akcja organizacyjna obejmuje również przedsiębiorstwa usługowe. Wkrótce odbędzie się zjazd połączeniowy spedytorów i transportowców (przewoźników).

Ratalna sprzedaż maszyn rolniczych dla wsi

Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego przekazała „Społem" do sprzedaży ratalnej dla wsi — maszyny rolnicze na sumę około 200 mln. zł. „Społem" otrzymało m. in. do rozprowadzenia 1.495 młocarń, 32 młocarnie-czyszczalnie, 1.500 wialń, 2.675 parników, 1.705 sieczkarń, 1.492 kieraty, 582 wozy robocze.

Detaliczny handel państwowy

Według przewidywań obroty Powszechnych Domów Towarowych w rb. osiągną 18 mld. zł. Poza Powszechnymi Domami Towarowymi do organizacji detalicznych punktów sprzedaży przystąpiła Państwowa Centrala Handlowa, Centrala Tekstylna, Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego oraz Centrala Zbytu Przemysłu Skórzanego. Ogólna liczba placówek detalicznych sektora państwowego wynosiła w końcu roku 1947 — 2 300.

Spółdzielczość wiejska na Wystawie Ziem Odzyskanych

Na Wystawie Ziem Odzyskanych reprezentuje m. in. swój dorobek spółdzielczość wiejska. Centrala Rolnicza przygotowuje 2 pawilony, gdzie zgromadzone zostaną eksponaty ze wszystkich odcinków pracy spółdzielczości wiejskiej oraz wykresy i diagramy, ilustrujące pionierską pracę spółdzielców na Ziemiach Odzyskanych.

Rozwój spółdzielczości wiejskiej na Ziemiach Odzyskanych przedstawiony będzie na tle rozwoju spółdzielczości wiejskiej całego kraju.

Organizatorzy Wystawy kładą specjalny nacisk na zapoznanie zwiedzających z nową strukturą spółdzielczości polskiej i w związku z tym na Wystawie zaprezentowana zostanie praca uniwersalnej spółdzielni gminnej, jako podstawowego ogniwa organizacji spółdzielczej.

Poza tym współdzielczość wiejska weźmie duży udział w organizowanym na terenie Wystawy wzorowym miasteczku

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej
(w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Poznań 21.V	Warszawa 24 V	Katowice 21 V	Gdańsk 21.V
Pszenica	3 600	3.600-3.700	3.600	3.600
Żyto	2 400	2.400-2.500	2.400	2.400
Jęczmień pastewny	2 400	—	—	—
Jęczmień przemiałowy	—	2.400-2.500	2.400	2.300
Jęczmień browarniany	—	—	—	—
Owies	2.400	2.400-2.500	2.400	2 300
Mieszanka pastewna	—	—	—	—
Gryka	4.500-4.700	5 400-5.500	—	—
Proso grube	3.500-3,800	—	—	—
Kukurydza	—	—	2.700-3.000	—
Mąka pszenna 80%	—	—	—	—
Mąka pszenna 70%	6.150	6.300	6.100	6.200-6.500
Mąka żytnia 90%	—	—	—	—
Mąka żytnia 80%	3.150	3.550	3.600	3 500-3.700
Mąka ziemniaczana	7.900	—	—	—
Otręby pszenne 80%	—	2.300-2 400	2.100-2.300	2.450-2.550
Otręby żytnie 90%	—	1.700-1.900	1.700-1.800	1.825-1.950
Otręby jęczmienne	—	1.700-1.900	1.700-1.800	1.750-1.850
Otręby owsiane	—	—	—	1.700-1.800
Płatki owsiane	—	6.500	—	—
Otręby kukurydziane	—	—	1.900-2.100	—
Kasza jęczmienna 65%	4.200	4.600-4.800	4.400-4.600	—
Kasza jaglana	—	7.200-7.400	6.700-6.900	—
Kasza gryczana	—	11.000-12 000	—	—
Pęczak	—	—	—	—
Groch polny	5.000-5.400	—	—	5.600-6000
Groch Viktoria	5 600-6.000	—	—	—
Groch „Folger"	—	—	—	—
Groch pastewny	—	—	—	—
Fasola biała jad.	5.000-5 400	—	—	—
Fasola kolorowa	4.000-4.500	—	—	—
Fasola »Jasiek«	—	—	—	—
Bobik	—	—	—	—
Wyka	5.000-5.300	5 200-5.400	5.200-5.700	—
Peluszka	5.000-5.300	5.200-5.400	5,200-5.700	—
Łubin żółty	—	—	—	—
Łubin słodki	—	—	—	—
Łubin gorzki	3.600-3.900	3.800-4.000	—	—
Łubin niebieski	—	—	—	—
Łubin odgoryczony	4.000-4.300	4.200-4.400	4 600-4.800	—
Seradela	4.600-5.000	—	5 400,5,900	—
Rzepak ozimy	—	—	8.000-8.500	—
Rzepak jary	6.500-7.500	—	—	—
Rzepak przemysłowy	—	—	—	—
Rzepik letni	6.500-7.500	—	—	—
Siemię lniane	17 000-17.500	—	16.000-17.000	—
Siemię konopne	8 700 9 2 0	—	—	—
Lnianka	9 200-9 700	—	—	—
Mak niebieski do siewu	—	—	—	—
Gorczyca	8.000-8.500	—	8.500-9.000	—
Inkarnatka	—	—	22.000-26.000	—
Konicz. czerw. czyszcz.	—	—	—	—
Konicz. biała czyszcz.	—	—	—	—
Koniczyna czerw. sur.	—	—	—	—
Koniczyna biała sur.	—	—	—	—
Koniczyna szwedzka	—	—	—	—
Nasiona buracz. past.	—	—	42.000-46.000	—
Nasiona buracz. miesz	—	—	—	—
Kminek	—	—	—	15.000-16.000
Rzepa ścierniskowa	—	—	—	—
Tymotka	—	—	—	—
Nasiona marchwi	—	—	—	—
Nasiona brukwi	—	—	—	—
Nasiona pomidorów	—	—	—	—
Lucerna	—	—	52.000-56.00	—
Makuch kokosowy	—	—	—	—
Makuch lniany	4 000-4.100	4.100-4.200	4.500-4.600	—
Makuch rzepakowy	2.100-2.200	—	2.000-2.200	—
Śrut kokosowy	—	—	—	—
Śrut lniany	3.400-3.600	—	—	—
Śrut rzepakowy	2.000-2.100	—	2.000-2.200	—
Śrut sojowy	—	—	—	—
Olej lniany	63.000-65.000	66.000-67.000	—	—
Olej rzepakowy raf.	33.000-35.000	28 000-29.000	—	—
Pokost lniany	—	—	—	80.000-85.000
Chmiel (50 kg) I gat.	—	—	—	—
Słoma żytnia luzem	—	—	—	—
Słoma pras. żytnia	600 650	800-850	600-700	625-650
Siano zw. luzem	—	—	—	—
Siano zw. prasowane	700-800	—	800-1.000	—
Siano pras. n/noteckie	—	—	—	—
Ziemniaki jadalne	500-600	550-600	625	500-550
Ziemniaki eksp. i sadzen.	—	—	—	—
Marchew jadalna	—	—	—	—
Kapusta	—	—	—	—
Kapusta kiszona	—	—	—	—
Buraki	—	1.800-2.000	—	—
Pietruszka	—	—	—	—
Jabłka jadalne	—	—	—	—
Jabłka przem.	—	—	—	—
Jabłka zimowe I gat.	—	—	—	—
Cebula	—	—	—	—
Tendencja:	spokojna	spokojna	spokojna	spokojna
Podaż	—	—	—	—

Wzmożona produkcja torfu w woj. gdańskim

W roku bieżącym planuje się wydobycie 23.000 ton torfu z terenu całego woj. gdańskiego, przy czym największą produkcję osiągnąć mają powiaty kościerski i lęborski. Zwiększone wydobycie torfu zaspokoi przede wszystkim zapotrzebowania opałowe ludności miejscowej, jednak na dłuższą metę przewidziany jest również wywóz torfu w dalsze okolice lub nawet na eskport.

Produkcja torfu odbywa się pod nadzorem Związku Sam. Chłopskiej który powołał do życia specjalne spółdzielnie eksploatacji torfowisk. Cała akcja poparta została 14 milionowymi kredytami. (k)

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnik z Siedlec, ul. Góreckiego 5.

W sprawie osuszenia piwnicy należy postąpić następująco: w okresie kiedy opadnie woda podskórna ściśle wylepić piwnicę lepikiem izolacyjnym i dobrą papą bitumiczną. Papa powinna zachodzić na siebie co najmniej na 10 cm. Następnie należy zrobić ściankę ceglaną na pół cegły z tzw. szóstki ściśle przylegającej do papy bitumicznej. W ten sposób napór podskórnej wody na piwnicę zostanie zahamowany. Przy niewykonaniu ceglanej ścianki napór wody wypchnie izolację i piwnica znów zostanie zalana. Wszystkie prace powinny być wykonane bardzo dokładnie.

Materiały można nabyć w Centrali Handlowej Materiałów Budowlanych, Warszawa — Wspólna 27, a na prowincji w oddziałach centrali. W Siedlcach w Oddziale.

NA MIEŚCIE mówią...

ŻE NIESŁYCHANIE CIĘŻKO trwa poród warszawskiej Kolumny Zygmunta. Ileż to już organizacji podejmowało się zebrania funduszu na wykonanie kolumny pod statuę (która znajduje się w Muzeum Narodowym)? Ileż to projektów kolumny opracowano? Były nawet takie kamieniołomy, które podjęły się bezpłatnego wyłamania granitu i jego obróbki. Potem wszystko ucichło. Obecnie znowu dowiedzieliśmy się, że kamieniołomy w Świdnicy podjęły się wyłamania granitu na kolumnę. Oby to nareszcie było prawdą. Oby!

ŻE SANITARIAT MIEJSKI przystąpił do energicznej walki z malarią a więc przede wszystkim z jej nosicielami — komarami. W tym celu posypuje się zbiorniki wody stojącej specjalnym proszkiem, w skład którego wchodzi słynny DDT. Rzecz dziwna, że zapomniano o cuchnącym bajorku przy Pl. Unii, tuż u wylotu Puławskiej. Nawet nie trzeba tu proszku, wystarczy tę starą glinankę po prostu zasypać. Przecież to nie jest żaden zabytek!

Przyjmuje się ochotników na kursy szybowcowe SP

Komenda Wojewódzka „Służby Polsce" przyjmuje ochotników na kursy szybowcowe, które odbywają się w ośrodkach szkoleniowych SP. Kandydaci w wieku lat 16—19 winni się zgłaszać w Komendzie Woj. SP Warszawa, Miedzeszyńska 66 tylko do dn. 2 czerwca br.

Zalesiamy...

2,5 miliona drzew zazieleni podmiejskie piaski

Pisaliśmy już o tym, w jak opłakanym stanie znajdują się okolice podstołeczne pod względem zalesienia i zadrzewienia. Dodać musimy, że na północny wschód od Warszawy, na stosunkowo niewielkim odcinku woj. warszawskiego jest ponad 2 tys. ha piasków ruchomych. Te wielkie, białe łysiny mają tendencję rozprzestrzeniania się w terenie i wdzierają się w głąb okolicznych lasów grożąc im zagładą.

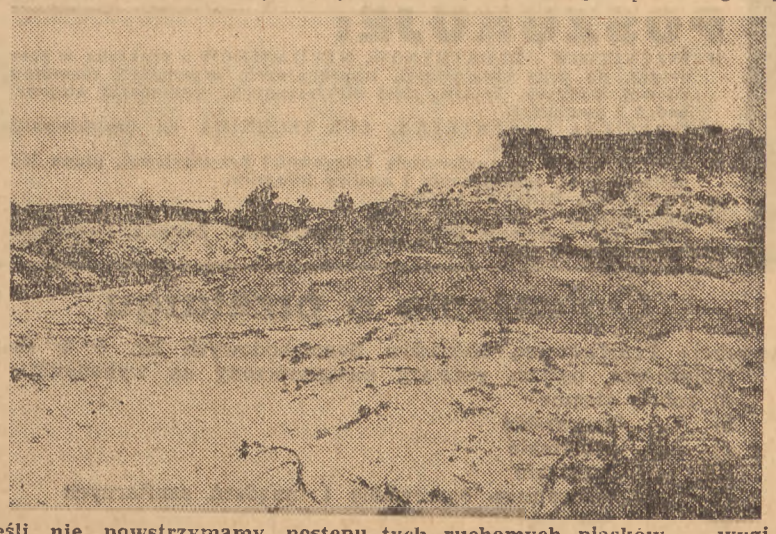

Jeśli nie powstrzymamy postępu tych ruchomych piasków — wyginą podstołeczne lasy.

Czy nic się nie robi w kierunku opanowania tej plagi piasków? Owszem. Na odcinku wciśniętym klinem między Marki i Zielonkę, tuż przy rzeczce Struga znajduje się sporych rozmiarów rezerwat leśny, który odcina się od terenów piaszczystych, jak oaza zieleni na pustyni. Na teren ten, strzeżony przez gajowych, wejść może jedynie człowiek posiadający zezwolenie na zbieranie jagód i grzybów w lasach. Taki właśnie pan, w zielonkawym mudurze ze skrzyżowanymi listkami na furażerce, ułatwia nam spełnienie zadania. W jego towarzystwie przedzieramy się przez gęstwinę leśną i krzaki, wreszcie wąską dróżką docieramy do oparkanionej, świeżo zoranej działki. Nad furtką wisi tablica mówiąca o tym, że jest to „Szkółka Sejmikowa" powiatu warszawskiego, o powierzchni 12 arów, należąca do nadleśnictwa w Drewnicy. Na tym terenie zasiano 8 kwietnia bm. nasiona sosny. Szkółki takie pod Warszawą założono na powierzchni 247 arów, z czego 155 arów oddano pod sośninę, resztę pod drzewa liściaste. Już w roku przyszłym z działek tych przesadzimy 2,5 miliona sztuk sadzonek, od których w przyszłości zazielenią się tereny podmiejskie — piaski zamienione w lasy. Należy pamiętać o tym, że nie łatwo będzie przemienić piaszczyste tereny na tereny leśne. Przeciętnie koszt zalesienia 1 ha piasków wynosi ok. 20 tys. zł.

W towarzystwie tegoż „leśnego człowieka" czyli gajowego, który świetnie orientuje się w terenie, odnajdujemy łatwo drogę prowadzącą w kierunku szosy. W niewielkiej odległości od drogi powiatowej spostrzegamy wynurzające się z poza gęstwiny zabudowane gospodarstwa.

Byliśmy przekonani, że jest to jakieś prywatne gospodarstwo rolne. Okazuje się, że w zabudowaniach tych mieści się siedziba nadleśnictwa, a w skrzydle frontowym Szkoła i „Kurs Przeszkoleniowy Leśniczy w Drewnicy". Sala wykładowa na pierwszy rzut oka wydaje się być salką wystawową czy muzeum botanicznym. Na ścianach liczne kolorowe obrazki, widoczki, zdjęcia drzew i pędów, gąsienic, motyli, robaczków wielokrotnie powiększonych itp. W gablotkach i pod szklanymi kloszami nie mniej ciekawe eksponaty, wzory kory, przekroje gałęzi, szyszki i wyłuszczone z nich nasiona.

Tu właśnie kandydaci na leśniczych uczą się trudnej sztuki poznawania lasu. Ze zdjęć, tablic i zbiorów umieszczonych pod szkłem poznają tajniki leśnego życia, uczą się umiejętności zwalczania szkodników i poznają skrzydlatych sprzymierzeńców ułatwiających im zadania w zwalczaniu robactwa leśnego i plag niszczących lasy. Tu uczą się sposobu walki z chorobami drzew, zaznajamiają się z rodzajami gleby i nabywają wiadomości teoretycznych w zakresie hodowli roślin.

Szkoła ta powstała w maju 1945 r. Dotychczas wyszło z niej ponad 200 leśników. Obecnie 33 gajowych przechodzi 4-miesięczny kurs przeszkolenia na leśniczych.

KeR.

MEGAN — Dziennik zażalen

Uszy do góry!

Agencja Publicystyczno - Informacyjna MEGAFON donosi w biuletynie eksperymentalnym:

Wielu szanownych i poważnych obywateli wystosowało w ostatnich latach kilkanaście tysięcy pism do stołecznego magistratu w różnych interesujących ich sprawach.

Znane są wypadki, że obywatele ci nie otrzymawszy przez dwa lata żadnej odpowiedzi noszą się obecnie z zamiarem napisania po raz — jak się to zwykło mawiać — wtóry.

Ostrzegamy ich przed powzięciem zbyt pochopnej decyzji i marnotrawieniem papieru. Pisma wysłane w latach 1946—1948 do poszczególnych wydziałów Zarządu Miejskiego zostaną niebawem doręczone adresatom. Jak się dowiadujemy, chwilowa zwłoka spowodowana była względami natury personalnej, które to względy zostały już szczęśliwie pokonane wzgl. przezwyciężone.[1])

Tyle agencja MEGAFON[2]) *w swym biuletynie eksperymentalnym.*

Bliższe szczegóły przynosi dzisiejszy „Wieczór"[3]). *MEGAN*

[1]) *niepotrzebne skreślić.*
[2]) *Warszawa — starania o przydział lokalu w toku.*
[3]) *czyli t. zw. organ bratni.*

Sublokatorzy na „łasce" lokatorów

Czy tak być powinno?

Zgodnie z obowiązującymi dziś przepisami, komorne mieszkaniowe w domach starych, t.zn. takich, które nie uległy zniszczeniu, pobierane jest według stawek z r. 1939. Natomiast czynsz za lokale odbudowane regulują tylko umowy zawarte między stronami. W większości wypadków właściciele domów zniszczonych zawierają z lokatorami umowy, na mocy których lokatorzy remontują mieszkanie dla siebie własnym kosztem. W zamian za to właściciel takiego domu zawiera 10-letnią umowę z lokatorem, w wyniku której pobiera w tym okresie czasu czynsz nie przekraczający czynszu przedwojennego.

Zdarzają się (obecnie coraz częściej) wypadki, iż lokator podnajmuje osobom postronnym część własnego mieszkania. I w tym wypadku opłata sublokatorska jest regulowana wyłącznie dwustronną umową lokatora głównego z sublokatorem. Niestety, w większości wypadków lokatorzy nie zawierają z sublokatorami żadnych umów. W wyniku takiego stanu rzeczy zdarza się często, że lokator główny co parę miesięcy podwyższa opłatę za podnajem. Znane są np. fakty, gdy za pokój sublokatorski w wyremontowanym mieszkaniu w ciągu dwu lat lokator główny podniósł opłatę z 2 do 7 i pół tysiąca zł miesięcznie, a więc przeszło trzykrotnie. Tego rodzaju swobodna „gra sił" koliduje jednak z duchem istniejącego ustawodawstwa. **Mimo bowiem dopuszczania do zawierania dobrowolnych umów, czynsz w odremontowanych domach ograniczony jest przepisami o lichwie.** Niestety, sublokator występujący w takiej sprawie do sądu nie ma szans wygrania procesu a jeśli go nawet wygra — nic nie uchroni go przed wypowiedzeniem najmu. W tym stanie rzeczy sublokatorzy są zupełnie bezradni i pozbawieni ochrony przed ewentualnym wyzyskiem ze strony głównych lokatorów. **Wydaje się, iż zagadnieniem pobierania zbyt wysokiego komornego winna zająć się Komisja Specjalna i nie dopuścić do powstawania tego rodzaju niemoralnych warunków.**

Podwieczorek taneczny dziennikarzy

W niedzielę, dnia 6 czerwca r. b. o godz. 16 min. 5, w odnowionych salach restauracji „Polonia" odbędzie się podwieczorek taneczny Oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P.

Wstęp tylko za zaproszeniami, które otrzymać można u delegatów redakcyjnych oraz w sekretariacie Związku. Bilet wejścia zł 300 Całkowity dochód przeznaczony jest na fundusz wdów i sierot po dziennikarzach.

Prognoza pogody

Pogodnie lub dość pogodnie. Skłonność do burz. Temperatura dniem około plus 25 stopni. Słabe wiatry lokalne.

Pierwsze sześć kamienic

buduje się na Rynku Mariensztackim

Żeby od strony Senatorskiej dobrnąć do Rynku Mariensztackiego, trzeba chyba najpierw przejść trening w Tatrach. Pokonywanie tego odcinka nie należy do łatwych ani specjalnie przyjemnych. Wszędzie głębokie wykopy, wszędzie nasypy, zwały gruzu czy pryzmy kamieni. Wśród tego wszystkiego wije się szlak kolejek wąskotorowych, po których z łomotem przejeżdżają załadowane gruzem wagoniki.

Rynek Mariensztacki jeszcze nie przypomina przyszłego, obszernego placu. Zastawiony jest kubikami cegieł i pocięty torami. Ale z gruzu i ruin okolicznych wyłaniać się już poczyna teren placu. W tej chwili prowadzi się remont w sześciu kamienicach na Mariensztacie. Są to domy pod nr. nr. 7, 9, 11, 11A, 13 i 15. W zasadzie odbudowa tych zabytkowych budynków postępuje po linii dawnych murów i fundamentów, jeżeli nadają się jeszcze do użytku. W kilku domach trzeba było wzmacniać uszkodzone konstrukcje podziemi, a dla kilku innych trzeba murować fundamenty zupełnie na nowo.

Na rogu Sowiej buduje się teraz jeden z takich domów. Fundamenty zachowały się tu doskonale, nie trzeba nic zmieniać, ale... na fundamentach nic nie ma. Resztki bocznych ścian rozebrano i zaczęto budowę od wznoszenia na jednym ze skrzydeł domu obszernych podcieni. Na razie tylko te podcienia sterczą nad powierzchnią placu. Na całej pozostałej długości dom ogranicza się jeszcze tylko do otwartych fundamentów, gdzie w wejścia do piwnic wstawiono już drewniane futryny. Za dwa tygodnie zbuduje się tu stropy i nic już wtedy nie stanie na przeszkodzie szybkiej budowie ścian.

Jako ostateczny termin zakończenia budowy całego osiedla na Mariensztacie przyjęto datę 15 grudnia br. Domy jednak będą oddawane do użytku kolejno, w miarę postępu robót i natychmiast zaludnią się mieszkańcami. Na nowe lokale czekają bowiem z niecierpliwością lokatorzy kilku wielkich domów stojących dziś na przeszkodzie przy budowie trasy W—Z. Zanim jednak nie będzie gotowa partia wolnych lokali na Mariensztacie — nie można rozbierać przeszkadzających budynków.

Wcześniej natomiast od osiedla będzie tutaj gotowy niewielki wiadukt żelbetonowy, na miejscu dawnego Pancera. Już 1 listopada br. ukończony zostanie jego montaż i tym samym wlot do tunelu pod dzwonnicą przy Krakowskim zostanie połączony z obniżonym nieco wałem, wiodącym w stronę Wisły wzdłuż Nowego Zjazdu. **(ms)**

Plastycy w Muzeum Narodowym

Od 7 czerwca otwarta będzie w salach Muzeum Narodowego druga doroczna wystawa okręgowa Związku Polskich Artystów - Plastyków. Wystawionych będzie ponad 350 prac 180 artystów okręgu warszawskiego. Będzie to pełny przegląd twórczości plastyków w ostatnim roku, wystawione prace będą reprezentowały wszelkie kierunki i style, dziś uprawiane. Obok rzeźby, znajdują się w salach Muzeum Narodowego obrazy, rysunki i grafika najwybitniejszych artystów stolicy i jej okolic.

Od dziś „Jadzia Wdowa"

w Teatrze Nowym

Teatr Nowy występuje w dniu dzisiejszym z premierą komedii Ryszarda Ruszkowskiego „Jadzia Wdowa", zaliczanych do najbardziej lubianych utworów polskiego repertuaru komediowego, cieszącego się zawsze na scenach polskich olbrzymim powodzeniem. Reżyseria Zbigniewa Sawana, dekoracje i kostiumy Otto Axera, choreografia Leona Wójcikowskiego, opracowanie muzyczne Marka Andrzejewskiego. Udział biorą: Lidia Wysocka (Jadzia), Cygler, Fertner E., Messal, Malikowska, Chmielewski, Mielczarek, Łuczycka, Jaraczówna, Śliwiński, Skowroński, Molarczyk, Skulski, Fijewski, Janowska, Friedmann, Urbanowiczówna, Gołąb oraz balet Krzyszkowska, Kleszczówna, Baurska, Mączkówna i Wójcikowski. Dyrygent Mieczysław Krzyński. Premiera prasowa we wtorek.

„Lisie Gniazdo" po raz 50-ty

Teatr „Studio" na czele z Karolem Adwentowiczem powrócił po 10-cio dniowej nieobecności do Warszawy z Łodzi, gdzie grał z równym powodzeniem jak i w Warszawie sztukę „LISIE GNIAZDO" w Teatrze Wojska Polskiego.

Przekroczywszy 50 przedstawień, sztuka „Lisie Gniazdo" będzie grana w Teatrze „STUDIO" jeszcze tylko kilka razy.

Dziś w stolicy

Odczyty

O godz. 12 w sali Kolumnowej Uniwersytetu Warsz. odczyt prof. Pierre Petot p.t. „Le serrage en France de la fin du X-e au XIV siècle".

O godz. 18 w audytorium humanistycznym Uniwersytetu Warsz. (Krak. Przedm. 26/28) odczyt dr. Henri Wallon p.t. „Les etapes du developpement psychologique de l'enfant". (Etapy rozwoju psychologicznego dziecka).

O godz. 16.15 w lokalu Biblioteki Publicznej (ul. Piusa 15) referat dr. Adama Wolffa p.t. „Inwentarz, katalog, terminy pokrewne".

O godz. 19 w Centr. Klubie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (Al Stalina 26) Wieczór Poetycki Stanisława Wygodzkiego. Wykonawcami będą artyści Teatru Polskiego: Lubieńska, Lindorfówna, Martyka i Nader.

Koncerty

O godz. 19 w „Romie" nadzwyczajny koncert symfoniczny z udziałem pianisty Imre Ungar'a. W programie Moniuszko — Bajka, Chopin — koncert e-moll, mazurki, nokturny. Całkowity dochód przeznaczony na budowę Domu Muzyka w Warszawie.

O godz. 14 w „Romie" — popis chórów i orkiestr uczniowskich. Wstęp bezpłatny.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa grupy artystów plastyków „Powiśle".

SALE POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO (Al. Jerozolimskie 29, III p.): wystawa „Piękno i Polskość Ziem Zachodnich".

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona Odrodzeniu Wojska Polskiemu i walkom z Niemcami.

POLITECHNIKA WARSZ. (Al. Niepodległości): Wystawa prac Polskich Artystów „Niezależnych".

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawa malarstwa Alfreda Lenicy, oraz rysunków Ignacego Witza i Leona Michalskiego. Wstęp wolny.

ŚWIETLICE ZAIKS-u (ul. Śniadeckich 10) Wystawa: Pejzaż Ziem Odzyskanych — Jana Bułhaka.

ŻYD. INST. HIST. (W-wa Tłomackie 5, II p.) Wystawa ocalonej książki żydowskiej oraz Sala Muzealna, poświęcona Martyrologii i Walce Żydów polskich w czasie okupacji niemieckiej. Wstęp bezpłatny.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „Szkoła żon".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Król włóczęgów".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „R. H. Inżynier".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Pociąg Widmo".

PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 19.30 „Ladacznica z zasadami".

TEATR NOWY (Puławska 39): o godz. 19 „Jadzia wdowa".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Syn marnotrawny".

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Strzały na ul. Długiej".

COMOEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Szczęśliwe dni".

TEATR STUDIO (Karowa 31): o godz. 19 „Lisie gniazdo".

GULIWER (Królewska 13): „Guliwer w krainie liliputów" codziennie o godz. 18 (prócz poniedziałków).

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): „Expresem po Warszawie". pocz. 17.30 i 19.30.

TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31): o godz. 12 „Doktór Dolittle i jego zwierzęta".

Sala YMCA (Konopnickiej 6): o godz. 19 „Ani be, ani me".

Kina

PALLADIUM (Złota 7/9): „Polska", dziś pocz. 11.45, 13.30, 15.15, 21. Zw. Zaw. 17.30, 19.15

POLONIA (Marszałkowska 56): „Guwernantka", pocz. 13.30, 16, 21. Dla Zw. Zaw. 18.30.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Rodzina Froment" pocz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program nr. 28.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Kulisy wielkiej rewii" pocz. 14, 16.30, 21.30. Zw. Zaw. 19.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Ostatni Etap", pocz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

TĘCZA (Suzina 4): „Pontcarral", pocz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 2 (Inżynierska 2): Nowy program nr. 17.

Radio

W dniu 26 bm. (środa) usłyszymy m. in. następujące audycje:

17.00 „Muz. operektowa"; 17.45 R.U.L. Wykład Józefa Barbaga z cyklu „Kraj i ludzie"; 18.00 Lekcja języka rosyjskiego; 18.15 „Na Kujawach pięknie grają"; 19.00 Aud. dla wojska; 19.30 „Wieczorna serenada"; 20.00 Dz. wiecz.; 20.50 „Karol Baliński" felieton; 21.00 Aud. Chopinowska w wyk. Imre Ungar'a; 21.30 „Z życia Muz. lekka; 22.45 Program lok.; 23.00 Jugosławii"; 21.50 Poz. sport.; 22.00 Ostat. wiadom.; 23.30 Hymn.

SZEWCY WARSZAWSCY!

Zgłaszajcie się indywidualnie z kartami rzemieślniczymi i przemysłowymi po zakup skór w godz. od 8-ej do 14-tej

RZEMIEŚLNICZA CENTRALA ZAOPATRZENIA i ZBYTU

Warszawa, ul. Śniadeckich Nr. 10. Kr 2156-1

PIERWSZA w POLSCE WYTWÓRNIA UNIWERSALNYCH

aparatów podziałowych

do frezarek

J. WROŃSKI i W. KARCZEWSKI Łódź

wyłączna sprzedaż przez firmę A. OZIMOWSKI Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 240. Tel. 216-03. Kr 2155-1

FABRYKA SUCHEJ DESTYLACJI DREWNA
Lasów Państwowych w Hajnówce
PRODUKUJE DLA PRZEMYSŁU KRAJOWEGO I ZAGRANICZNEGO

WĘGIEL drzewny generatorowy
WĘGIEL drzewny aktywowany
OCTAN wapnia
SPIRYTUS metylowy czysty (metanol)
ROZPUSZCZALNIK „H" (acetonowy)
SMOŁĘ drzewną
OLEJE drzewne
KWAS octowy techniczny
ESENCJĘ octową 80 proc. (spożywczą)

Informacji udziela Dyrekcja Lasów Państwowych w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 14. Kr 2161-0

Ogłoszenie o przetargu

Państwowy Zarząd Wodny w Bydgoszczy ul. Marcinkowskiego 4 na zarządzenie Dyrekcji Okręgowej Dróg Wodnych w Poznaniu ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na remont śluzy nr. 4 w Czyżkówku (dzielnica m. Bydgoszczy) na Kanale Bydgoskim. Remont obejmuje: wykonanie (i usunięcie po skończonym remoncie) odgrodzeń śluzy — od strony wody górnej i dolnej ,wykonanie zastrzyków cementowych gruntowych dookoła śluzy (petyfikacja), oraz zastrzyków cementowych do ścian śluzy (torkretowanie), oraz remontu dna zbiornika oszczędnościowego.

Ślepe kosztorysy, warunki przetargowe, warunki techniczne i szkice znajdują się do wglądu, lub też do nabycia po cenie 500 zł. za komplet w biurze Państwowego Zarządu Wodnego w Bydgoszczy ul. Marcinkowskiego 4 pokój nr. 7.

Termin rozpoczęcia robót ustala się na 7 dni od daty podpisania umowy, termin zaś ukończenia robót na 6 tygodni od daty rozpoczęcia robót.

Wadium w wysokości 2 proc. od sumy oferowanej może być złożone w formie gotówki, książeczki oszczędnościowej K.K.O. w Bydgoszczy z winkulacją na rzecz Państwowego Zarządu Wodnego w Bydgoszczy lub w papierach wartościowych uznanych przez Ministerstwo Skarbu.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na remont śluzy nr. 4 w Czyżkówku" należy składać w Państwowym Zarządzie Wodnym pokój nr. 3 do godziny 10, do dnia 10 czerwca.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w Państwowym Zarządzie Wodnym w Bydgoszczy pokój nr. 7 dnia 10 czerwca rb. o godzinie 10.30 w obecności ewentualnie przybyłych oferentów.

Państwowy Zarząd Wodny w Bydgoszczy — w porozumieniu z Dyrekcją Okręgową Dróg Wodnych w Poznaniu — zastrzega sobie prawo:

1. unieważnienia przetargu bez podania powodów.
2. swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy,
3. prawo zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót o więcej niż 25%.

Kr. 2164-I

Przetarg nieograniczony

Wrocławska Fabryka Celulozy i Papieru ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych nowego budynku Socjalnego (żłóbek dla dzieci i Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem), o kubaturze zabudowy 2.070 m³ we Włocławku.

Oferty sporządzone zgodnie z przepisami i warunkami technicznymi Polskich Norm winny być złożone w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na budowę domu Socjalnego" do dnia 14 czerwca 1948 r. godz. 10. w Sekretariacie Zarządu Fabryki we Włocławku przy ul. Łęgskiej Nr. 4.

Projekt do wglądu i ślepy kosztorys otrzymać można w biurze Wydz. Techn. Zarządu Fabryki w godzinach od 8 — 12-tej.

Do oferty winien być dołączony dowód wpłaty do Banku Gospodarstwa Krajowego wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, wydzielania z oferty części robót oraz unieważnienia przetargu bez odszkodowania i podania przyczyny. Kr. 2162-I

INSTYTUT BADAWCZY ODLEWNICTWA
w Krakowie, Borek Fałęcki, ul. Główna 152
ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie instalacji elektrycznej w odlewni i warsztatach Instytutu. Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków należy złożyć w biurze Instytutu do dnia 4.VI.48 r. godz. 11-ta.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 4.VI.48 o godz. 12-ej. Ślepe kosztorysy i warunki przetargu otrzymać można w biurze Instytutu.

Plany do przejrzenia w biurze Instytutu.

Przy składaniu ofert należy dołączyć kwit na wpłacone na nasze konto żyrowe w N.B.P. w Krakowie, wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej.

W ofercie należy podać wiążący termin wykonania robót od daty podpisania umowy. Kr. 2160-I

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
Inż. W. CISZEWSKI
ODDZIAŁ DOLNOŚLĄSKI — WROCŁAW, ul. KARWIŃSKA 1

Fabryka Urządzeń Elektrycznych poleca ze składów i na zamówienia:

1) **Mufy kablowe wszelkich typów**
2) **Głowice kablowe**
3) **Skrzynki do przyłączeń domowych itp.**
4) **Rozdzielnie itp.**

Kr 1945-0

CENTRALNY ZARZĄD ENERGETYKI POSZUKUJE:

1) INŻYNIERÓW - ELEKTRYKÓW, MECHANIKÓW z praktyką w energetyce, do prac eksploatacji, inspekcyjnych, organizacji remontów, siłowni wodnych, kotłów, sieci elektrycznych, gospodarki olejowej, badań i pomiarów.
2) INŻYNIERA - ELEKTRYKA, LUB TECHNIKA do projektowania linii napowietrznych.
3) KSIĘGOWYCH ze znajomością księgowości przemysłowej, planu jednolitego kont, sporządzania i analizy bilansów.
4) TECHNIKA BUDOWLANEGO
5) RUTYNOWANE MASZYNISTKI.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Centralnego Zarządu Energetyki, Al. Niepodległości 188. Kr. 2197-0

Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcja Państwowych Zakładów Samochodowych Nr. 5 w Solcu Kujawskim, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

a) roboty ziemne
b) „ murarskie
c) „ stolarskie
d) „ zduńskie
e) „ centralnego ogrzewania i urządzeń sanitarnych
f) „ szklarskie
g) „ malarskie
h) „ dekarskie
i) „ instalacji elektrycznej

Ślepe kosztorysy, oraz bliższe informacje odnośnie przetargu otrzymać można w Biurze Technicznym Państwowych Zakładów Samochodowych Nr. 5 w Solcu Kujawskim w godzinach od 9.000 do 13.000 (telefon Nr. 9 Solec).

Oferty w nieprzejrzystych i zalakowanych kopertach opatrzonych napisem „oferta na wykonanie robót ziemnych, murarskich, stolarskich, zduńskich, centralnego ogrzewania i urządzeń sanitarnych, szklarskich, malarskich, dekarskich i instalacji elektrycznej w budynku Nr. 15; należy składać do dnia 4 czerwca 1948 r. godz. 10.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11 w Państwowych Zakładach Samochodowych Nr. 5 w Solcu Kujawskim. Wadium obowiązuje w wysokości 1 proc. od sumy oferowanej i należy wpłacić przed przetargiem do kasy Państwowych Zakładów Samochodowych Nr. 5 w Solcu Kujawskim.

Dyrekcja Państwowych Zakładów Samochodowych Nr. 5 zastrzega sobie prawo wyboru oferenta jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. Kr. 2163-I

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU OBRABIARKOWEGO
Wytwórnia Obrabiarek i Narzędzi w Pruszkowie ul. Sienkiewicza 19

OGŁASZA PRZETARG

na robociznę budowy kuźni i kotłowni.

Przepisowe oferty w zalakowanych kopertach bez pieczątek firmowych lecz z napisem „Oferta na budowę kuźni i kotłowni" należy złożyć w Kierownictwie Budowy Wytwórni do dn. 8.VI.1948 r. godz. 11 rano, poczem nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do kasy Wytwórni wadium w wysokości 2 proc. od oferowanej sumy.

Oferenci mogą oferować wykonanie całości robocizny lub też poszczególnych robót a mianowicie:

a) robót murarskich i żelbetonowych
b) ślusarskich
c) szklarskich
d) fundamentów pod młoty

Wytwórnia zastrzega sobie prawo:

1) zmniejszenia ilości lub zaniechania niektórych robót bez odszkodowania
2) dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez odszkodowania. Kr. 2167-I

RZEŹNIA MIEJSKA W ŁODZI
ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie budowy hali uboju trzody chlewnej na terenie Rzeźni przy ul. Inżynierskiej 1/3.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Dyrekcji Rzeźni Miejskiej w Łodzi przy ul. Inżynierskiej 1/3, do dnia 14 czerwca 1948 roku. do godziny 12, w kopertach należycie zamkniętych z napisem: „Oferta przetargowa na budowę hali uboju trzody chlewnej".

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 13

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Dyrekcji Rzeźni Miejskiej w Łodzi przy ul. Inżynierskiej 1/3 codziennie, w godzinach od 8 do 13.

Dyrekcja Rzeźni zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości 1 proc. (jeden procent) oferowanej sumy, należy złożyć w Kasie Rzeźni w Łodzi przy ul. Inżynierskiej 1/3, a kwit wpłaty dołączyć do oferty. Kr. 2152-I

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Fabryki „A. Marciniak" pod Zarządem Państwowym Okęcie Szosa Włochowska, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych przy budowie magazynu fabrycznego o 4-ch kondygnacjach — konstrukcji żelbetowej o kubaturze 7600 m³ na terenie Fabryki na Okęciu.

Podkładki kosztorysowe i warunki techniczne, otrzymać można w Wydz Rozwoju Fabryki Okęcie Szosa Włochowska w godzinach urzędowych. Termin złożenia ofert ustala się na dzień 9.6.1948 r. w Sekretariacie Fabryki do godz. 10-ej. Termin rozprawy przetargowej tegoż dnia o godz. 10.30 w sali Konferencyjnej Fabryki. Kr.2165-I

Przetarg nieograniczony

Na wykonanie z powierzonej platyny około 4 kg. wyrobów laboratoryjno przemysłowych, jak dysze, tygle, miseczki itp.

Oferty należy składać do dnia 5 czerwca 1948 r. w Centralnym Zarządzie Przemysłu Mineralnego, Warszawa, Al. Niepodległości 186, pokój Nr. 208 (poniedziałki, czwartki, soboty do godziny 14-ej).

Centralny Zarząd Przemysłu Mineralnego zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na podaną wysokość sumy ofertowej, jak również unieważnienie przetargu bez podania powodu. Kr. 2166-I

Każda kobieta dziś może zachować urodę i młodość

przekona o tym ilustrowany

PORADNIK NA CODZIEŃ

„Mody i Życia Praktycznego"

Jak zachować młodość i urodę!

Cena 50.- Zł.

Do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży pism i księgarniach Kr 2154-1

PHOSPHIT

skuteczny środek przy wszelkiego rodzaju osłabieniach fizycznych i umysłowych

Prod. Państw. Fabr. Chem.-Farmac. Żądać w Aptekach i Drog.

Książka dla młodzieży

MARII KANN

»PILOT GOTÓW«

Cena zł. 190.-

Czytajcie „PROBLEMY"

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

5 ciągników po kapitalnych remontach do sprzedania. Zgłoszenia Jerzy Zaleski Warszawa Pl. Zamkowy (Barak). Kr 2157-1

PRACA ZAOFIAROWANA

Poszukujemy chemiczki lub chemika do laboratorium odczynników chemicznie czystych w Warszawie. Oferty dla „laboratorium prywatne" do firmy Impet Sikorskiego 42. Kr 2158-1

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-993 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego). Księgarnie „Czytelnik" ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: 87-682, red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9 — 15, w sobotę od godz. 9 — 12.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-93, 1-887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 531 93, 50-79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Łódź, Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — 261-52, Piotrkowska 96. Redakcja — Administracja tel. 123-33. — Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 74, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 4, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 5, tel. 25-88. — Poznań, Marszałkowska 14, tel. 62-31.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 75; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

PRENUMERATA

Miesięcznie pocztą na prowincję zł. 120, 135 — z odbiorem na miejscu zł. 120, z odniesieniem do domu zł. 170. Zamówienia przyjmują Dział Prenumeraty „Czytelnik", Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto PKO. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy" zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wszystkie rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi zł. 120 — plus zł. 180 — koszta przesyłki (wg. obowiązującej taryfy pocztowej).

B-60380